Uwaga!

W przyszłym, poniedziałkowym numerze „Sportu i Wczasów" ukaże się obszerny dział, poświęcony sportowi szkolnemu. Następnie każdorazowo w czwartek wiele miejsca będziemy poświęcać zagadnieniu sportu w szkole w specjalnym dodatku „Szkoła ma głos", prowadzonym tak przez wybitnych nauczycieli w. f. i sportu, jak i przez samą młodzież

Uwaga!

Kupon konkursu sportowego „Kto będzie mistrzem Ligi i kto z niej spadnie"
na str. 6

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 70 (108) CZWARTEK 30 WRZEŚNIA 1948 CENA 15 ZŁ



Cebula i Kohut walczą zacięcie o piłkę podczas meczu Wisła — Ruch odbytym w ub. niedzielę w Krakowie. Fot. E. Węglowski

10 października na boisku Ruchu

Bez Janika i Waśki przeciw Rumunii

Od poniedziałku reprezentanci będą zgrupowani w Chorzowie

Katowice. W związku ze zbliżającym się meczem międzypaństwowym Polska — Rumunia, który rozegrany zostanie w dniu 10 października na stadionie Ruchu w Chorzowie - Batorym, kapitan sportowy PZPN p. Alfus wyznaczył już 16 graczy, którzy będą brani pod uwagę przy ustalaniu składu drużyny reprezentacyjnej.

Nazwiska tych graczy są następujące:

bramkarze: Skromny (Legia) i Jurowicz (Wisła);

obrońcy: Janduda (A. K. S.), Barwiński (Tarnovia) i Gędłek (Cracovia);

pomocnicy: Suszczyk (Ruch), Parpan (Cracovia), Gajdzik (AKS), Tarka (ZZK Poznań);

atak: Przecherka, Cieślik, Kubicki i Alszer (Ruch), Gracz i Kohut (Wisła) i Spodzieja (AKS).

Wszyscy gracze zostaną począwszy od poniedziałku 4 października, a więc po meczach pucharowych, skoszarowani na specjalnym obozie kondycyjnym. Obóz ten urządzony zostanie w Chorzowie-Batorym, a gracze zakwaterowani zostaną w Kasynie Hutniczym. Opiekę nad zawodnikami będzie sprawował obecny trener PZPN Wacek Kuchar.

W związku z meczem Polska — Rumunia, w ciągu środy i czwartku bawi na Śląsku sekretarz PZPN p. Gielda, który na miejscu uzgadnia warunki organizacji tego meczu.

Organizatorzy przewidują na mecz 40.000 widzów na miejscach stojących oraz ok. 4.000 siedzących.

PZPN w specjalnym komunikacie ustalił już ceny biletów wstępu na te zawody. Wynoszą one: trybuna 500 zł, siedzące na bieżni 300 złotych i stojące 200 zł.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Śl. OZPN, Katowice, ul. Mariacka.





[illegible] fragmenty meczu AKS — Garbarnia w Chorzowie, [illegible] na bramkę krakowian. Fot. Cz. Datka



Kohut ściskany przez kolegów po zdobyciu drugiej bramki na meczu z Ruchem Fot. E. Węglowski

7780 pkt. uzyskał Heino Lipp

w dziesięcioboju

Moskwa. (tel.) Odbyte ostatnio lekkoatletyczne mistrzostwa Związku Radzieckiego przyniosły szereg bardzo dobrych wyników. Na specjalne podkreślenie zasługuje zdobycie mistrzostwa w dziesięcioboju przez doskonałego miotacza Heino Lippa, który od dłuższego już czasu zapowiadał specjalizację w tej konkurencji. Lipp zdobył 7.780 pkt., co jest wynikiem doskonałym. Podkreślenia godne są również jego wyniki w poszczególnych dyscyplinach tej konkurencji. Zacięty pojedynek na 100 m stoczyli mistrz Europy Karakułow i Sanadze. Obaj przybyli na metę w jednakowym czasie 10,6 sek. i dopiero kamera filmowa zadecydowała o pierwszeństwie Karakułowa.

Wyniki mistrzostw były następujące:

PANOWIE: *100 m:* Karakułow 10,6 sek., Sanadze 10,6 sek.; *200 m:* 1) Karakułow 21,7 sek., 2) Sanadze 21,9 sek., *400 m:* 1) Bułańczyk 49,6 sek.; *800 m:* 1) Pugaczewski 1.53,8 min., 2) Sirodenko 1.54,5 min.; *1.500 m:* 1) Pugaczewski 3.56,6 min., 2) Sidorenko 3.58,4 min.; *5000 m:* 1) Kazancew 14.39,4 min., 2) Popow 14.46,4 min., 3) Vanin 14.48,2 min.; *10.000 m:* 1) Vanin 31.01,2 min., 2) Popow 31.01,4 min.; *110 m płotki:* 1) Bułańczyk 14,4 sek. 2) Lunew 14,7 sek.; *400 m płotki:* 1) Lunew 54,0 sek., 2) Bułańczyk 54,5 sek. (w przedbiegu 53,8); *3.000 m z przeszkodami:* 1) Pugaczewski 9.06,4 min., 2) Przewalski 9.11 min.; *wzwyż:* 1) Iljasow 1.96 m; *w dal:* 1) Kuznecow 7,19 m, 2) Wołkow 7.13 m; *trójskok:* Rauszberg 14,47 m; *tyczka:* 1) Ozolin 4,18 m, 2) Denisenko 4.10 m; *oszczep:* 1) Aleksejew 64.09 m; *kula:* 1) Lipp 16,36 m, 2) Gorianow 15,61 m; *młot:* Kanaki 54,87 m; *dziesięciobój:* 1) Lipp 7.780 pkt., 2) Denisenko 7.016, 3) Wołkow 6.684. (Poszczególne wyniki Lippa: 100 m 11,4 — w dal 6,55 — kula 16,18 — wzwyż 1,70 — 400 m 50,2 — 110 płotki 15,4 — dysk 47,55 — tyczka 3.40 — oszczep 61,96 — 1.500 m 4.35,0).

Panie: 100 m: Duchowicz 12,3 sek. *200 m:* Duchowicz 25,4; *800 m:* Marozowa 2.15,7 min.; *wzwyż:* Ganeker 1,63 m; *dysk:* Dumbadze 50,19; *kula:* Sewriukowa 14,44, *pięciobój:* Czudina 4.365; *sztafeta 4×100 m:* Dynamo 48,4 sek.

10 najlepszych tenisistów

minionego sezonu

Sezon tenisowy jest już właściwie skończony. Padają jeszcze ostatnie piłki wewnętrznego turnieju Legii, najsilniejszego klubu kraju. Warszawscy tenisiści szykują się jeszcze do mistrzostw stolicy. Nie mogą one jednak wnieść żadnych zmian do układu 10 najlepszych graczy w r. 1948.

Ułożenie rocznej listy klasyfikacyjnej najlepszych naszych tenisistów zawsze wywoływało wiele dyskusji wśród fachowców i . . graczy.

Tegoroczny sezon był dość ożywiony i pretendenci do tego zaszczytu mieli nie raz okazję zmierzenia swych sił przy różnych okazjach. Za podstawę do tegorocznej listy bierzemy, wzorem lat ubiegłych, przede wszystkim dwa turnieje o mistrzostwo Polski (krajowy i międzynarodowy), rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski oraz — jako ostateczny miernik, który może nam ułatwić dokładną selekcję — wyniki uzyskane na turniejach mniejszych, których, co wielka szkoda — w tym roku nie dość wiele zorganizowano:

1. Skonecki Władysław, 2. Hebda, 3. Bratek, 4—5 Piątek i Bełdowski, 6. Olejniszyn, 7. Tłoczyński Ksawery, 8. Niestrój, 9. Chytrowski, 10. Skonecki Henryk.

Śp. Leona Kończaka świadomie nie klasyfikuję. Jako wicemistrz Polski zajmował by 2 lub 3 pozycję.

Prymat Skoneckiego nie podlega żadnej dyskusji. Wygrał oba turnieje o mistrzostwo Polski i poniósł zaledwie jedną porażkę z krajowym graczem — Piątkiem w meczu o mistrzostwo drużynowe Polski w Poznaniu. Porażka ta nie miała żadnego wpływu na lokatę Skoneckiego, jedynie umocniła pozycję Piątka.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

„Przewidująca" kobieta

Ponad 2.5 miliona Kcs w „Staska"

wygrała ub. niedzieli

PRAGA (tel.) Konkurs sportowy tzw. „Staska", o którym pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze, a który cieszy się w Czechosłowacji olbrzymią popularnością przyniósł w ub. niedzielę nielada sensację. Na 1.500.000 nadesłanych odpowiedzi okazało się, że tylko jeden uczestnik odgadł trafnie wyniki sportowe ub. niedzieli, które zresztą przyniosły szereg niespodzianek. Szczęśliwcem okazała się niewiasta, a mianowicie Ružena Schulzowa ze Zvolene, która za trafne wypełnienie (zapłaciła za to 50 Kcs.) uzyskała wygraną w wysokości 1.911.094 Kcs.

Z uwagi na to, że odgadła ona wszystkie wyniki i zdobyła 23 punkty, uzyskała również i drugie miejsce, a w związku z tym dalszą nagrodę w wysokości 637.030 Kcs. Łącznie więc zdobyła nagrodę w wysokości 2.548.124 Kcs.

Ponadto przepadła również druga nagroda w wysokości 637.030 Kcs dalszemu uczestnikowi konkursu ze Zabehlic. Trzecia nagroda przypadła 8 osobom, które otrzymały po 79.620 Kcs.

* *PZPN oprócz zamówień na międzypaństwowy mecz Polska — Rumunia, który odbędzie się 10 października w Chorzowie przyjmuje od 5 października zamówienia na bilety na mecz z Finlandią — w dniu 17 października w Warszawie.*



Leader ekstraklasy piłkarskiej — Cracovia Fot. Cz. Datka

10 najlepszych tenisistów

minionego sezonu

(Dokończenie ze strony 1)

Józef Hebda jest rakietą nr 2. Grał mało, ale pod koniec sezonu, bez żadnego treningu pokonał znajdującego się w dobrej formie Bratka. Hebda był o krok od zwycięstwa nad Szigetim (grał i tak bez poważniejszego treningu) i mamy wrażenie, że takiej sztuki, by nawiązać zupełnie równą walkę z rutynowanym Węgrem nie potrafiliby dokonać żaden z graczy, znajdujących się na dalszych miejscach.

Bratek miał początkowo słabe gry. Przegrał na kortach Szczecina do regularnego wówczas Olejniczyna i zdawało się, że będzie najgorszy z czwórki „muszkieterów śląskich", jednak wziął się porządnie do treningu i w drugiej części sezonu oglądaliśmy już zupełnie innego Bratka — jak zwykle regularnego, o nieco za wolnej piłce, ale zawsze rasowego doublistę, a raczej mikstę. Nie poniósł też ani jednej porażki z gorszymi od siebie.

Specjalistą od tego był Piątek, którego umieściliśmy ex eaquo z Bełdowskim. Poznaniak nie zabłysnął w tym roku tak jak w zeszłym sezonie w pamiętnym turnieju w Sopocie. Sukces życiowy osiągnął jednak w Poznaniu, bijąc niedysponowanego ponoć Skoneckiego. Piątek wygrał turniej pocieszenia w ważnym turnieju katowickim, zwyciężając w finale groźnego rywala Bełdowskiego, ale ma również na ujemnym koncie porażkę z równie jak on nieobliczalnym „Kulusiem" Bełdowskim.

Najpoważniejszym jednak obciążeniem Piątka, jako czołowego gracza Polski są niezrozumiałe porażki z Kurmanem i Skoneckim II (obie poniesione w meczach o drużynowe mistrzostwo). Stąd też nie znalazł się on sam na 4 pozycji, lecz musi ją dzielić z Bełdowskim.

Ten ostatni zaczął sezon nieźle (porażka z Wojciechowskim nie „liczy się" ze względu na początek sezonu). Bełdowski doszedł po raz pierwszy w swej karierze do półfinału mistrzostw Polski po cennym zwycięstwie nad Niestrojem, potem pokonał Piątka zaraz po jego zwycięstwie nad mistrzem Polski.

Chytrowski również musiał dwukrotnie uznać wyższość warszawianina. Bratek jednak był lepszy od Bełdowskiego, czego dowodem są ostatnie — dwa krótkie sety w meczu Pogoń — Legia.

Szósta pozycja Olejniszyna uzasadniona jest jego zwycięstwem nad Bratkiem i dojściem do półfinału turnieju w Szczecinie. Poza tym Olejniszyn grał b. mało, a sporadyczny występ w Krynicy zakończył się nieprzyjemną dla niego porażką z „cykacem" Buchalikiem.

Mało grał również Ksawery Tłoczyński, jednak pokonał na mistrzostwach Polski Chytrowskiego i to daje nam podstawę, by klasyfikować go przed Ślązakiem. Mimo, że Niestrój grał tylko w Szczecinie i nie działał tam wiele, uznajemy jego wyższość nad Chytrowskim. Niestrój doszedł już do siebie po chorobie i zaczął nawet lekki trening, miejmy więc nadzieję, że w przyszłym roku poprawi swą nieproporcjonalnie niską do jego umiejętności klasyfikację.

Chytrowski grał wiele, ale mało zwyciężał. 8 pozycja jego jest jednak niezachwianą.

Znaleźć się na tenisowej liście najlepszych 10 tenisistów — to wiel ki zaszczyt. Do ostatniej lokaty pretendują z równymi szansami Henryk Skonecki i Buchalik. Pierwszy wygrał turniej pocieszenia w Szczecinie i pokonał raz Piątka. Drugi ma na rozkładzie Olejniszyna (w mało ważnym turnieju). Będziemy zawsze faworyzować zawodnika, który gra ofensywnie, który szuka nowoczesnego rozwiązania walki ze swym przeciwnikiem. Stąd też decydujemy się zarezerwować 10 miejsce dla Skoneckiego II, mając nadzieję, że wyróżnienie to będzie poważną zachętą dla tego zdolnego gracza do dalszej pracy nad sobą.

Gdyby Buchalik wygrał katowickie spotkanie z Czechem Vrbą — automatycznie wywalczyłby sobie prawo do lepszej pozycji. Jak to w tenisie bywa, czasem jedna piłka przesądza o przegranej. Tym razem Buchalik w meczu z Vrbą przegrał szanse uplasowania się na tegorocznej liście. Może uda mu się ta sztuka w roku przyszłym.

Poza nawiasem pierwszej „10" znalazł się również Kurman — zawsze groźny dla wszystkich, poczawszy od lokaty 4—8, dalej Borowczak, Korneluk, Mrokowski, Horain, Wojciechowski i Kolcz.

Wyżej wymienieni muszą poczekać jeszcze czas jakiś na dalsze klasyfikacje. Niewątpliwie prócz oficjalnej listy na rok 1948 znajdzie się ktoś jeszcze, który zada sobie trudu, by ułożyć listę, obejmującą więcej niż 10 nazwisk.

Bohdan Tomaszewski

Kto zdobędzie nagrodę „Sportu i Wczasów"

AKS i Chrobry kandydatami

do tytułu mistrzowskiego w szczypiorniaku

Rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku zbliżają się ku końcowi. Czterem zespołom, biorącym w nich udział pozostały do rozegrania jeszcze po 2 mecze. Nadchodząca niedziela będzie przedostatnią rundą rozgrywek. Zmierzą się w niej:

W OPOLU: LEOPOLIA — AKS CHORZÓW

W POZNANIU: WARTA — CHROBRY GROSZOWICE.

Dotychczasowy mistrz Polski i obecny leader rozgrywek finałowych — AKS z Chorzowa stoi przed bardzo trudnym zadaniem. Gdyby mecz z Leopolią w Opolu zakończył się jego niepowodzeniem, wówczas przy zwycięstwie drużyny Chrobrego z Groszowic w Poznaniu (jest to bardzo możliwe), może skorzystać go utratę pierwszego miejsca.

Rozgrywki w końcowej fazie zapowiadają się bardzo interesująco, a dalszym bodźcem dla drużyn ubiegających się o pierwsze miejsce będzie nie tylko sprawa zdobycia tytułu mistrzowskiego, lecz również nagrody wędrownej, jaką ufundowała redakcja „Sportu i Wczasów" dla zwycięskiego zespołu. Prócz nagrody wędrownej gracze zwycięskiego zespołu otrzymają również pamiątkowe upominki.

Nadchodząca niedziela rozstrzygnie zatem sprawę tegorocznego mistrzostwa. Oba spotkania tak w Poznaniu jak i Opolu zapowiadają się bardzo interesująco.

Przed spotkaniami Warszawa-Śląsk i Poznań-Łódź

Czy Śląsk zdobędzie puchar śp. Kałuży?

Najbliższa niedziela w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ekstraklasy będzie dniem przerwy. Zamiast o punkty piłkarze nasi walczyć będą w szeregach reprezentacyj okręgowych o cenne trofeum w polskim piłkarstwie — puchar im śp. Kałuży.

Terminarz przewiduje dwa spotkania:

W Warszawie:

WARSZAWA — ŚLĄSK

W Poznaniu:

POZNAŃ — ŁÓDŹ.

Zanim przystąpimy do omówienia tych meczów warto zapoznać się z tabelką dotychczasowych rozgrywek pucharowych. Przedstawia się ona następująco:

Kraków	[illegible]	9	[illegible]
Śląsk	6	7	[illegible]
Warszawa	7	7	[illegible]
Poznań	7	6	[illegible]
Łódź	6	[illegible]	[illegible]

Jak z tabelki tej wynika, mecz warszawski będzie miał bardzo doniosłe znaczenie specjalnie dla drużyny śląskiej, która w chwili obecnej posiada najpoważniejsze szanse zdobycia pucharu (nb. po raz pierwszy w jego historii). By zdobyć puchar, Śląsk musi koniecznie pokonać Warszawę, a w najgorszym wypadku uzyskać wynik remisowy. Wynik ten wystarczyłby do zajęcia pierwszego miejsca w rozgrywkach jeśli następny mecz z Łodzią na własnym terenie dostarczyłby Śląskowi potrzebnych dwóch punktów.

Czy Śląsk pokona jednak Warszawę? W chwili obecnej teoretycznie piłkarstwo Śląska posiada przewagę nad piłkarstwem Stolicy, które od roku ubiegłego wyraźnie obniżyło swe loty i utraciło doskonałą okazję zajęcia pierwszego miejsca w walkach pucharowych. Pamiętać bowiem trzeba, że Warszawa w pierwszej rundzie była rewelacją, a zwycięstwy Śląsk na jego własnym terenie 2:1 była uważana za faworyta rozgrywek. Niestety w dalszych spotkaniach Warszawa wykazała słabszą formę, w rezultacie czego spadła z czołowego miejsca. W chwili obecnej jej szanse na zajęcie pierwszego miejsca istnieją jeszcze w dalszym ciągu, potrzeba do tego jednak zwycięstwa nad Śląskiem w stosunku... 6:0! Wówczas Stolica zdystansowałaby znajdujący się na pierwszej pozycji Kraków. Wątpić jednak należy, by doszło aż do tego rodzaju sensacji. Wątpić też należy, by Warszawa była w obecnej chwili zdolna pokonać Śląsk nawet w minimalnym stosunku. Bardzo możliwy jest wynik remisowy, który byłby oczywiście sukcesem Warszawy zważywszy, że tak Ruch jak i AKS, o których graczy będzie oparta reprezentacja Śląska, zajmują dzisiaj przodujące miejsca w rozgrywkach ekstraklasy. Nie jest jednak wykluczone, że Warszawa zdopingowana własnym boiskiem i publicznością może zdobyć się na wysiłek i pokonać Śląsk. Wówczas wytworzyłaby się tego rodzaju sytuacja, że 3 zespoły miałyby równą ilość punktów (biorąc pod uwagę następne zwycięstwo Śląska nad Łodzią) i o pierwszym miejscu zadecydowałby stosunek bramkowy. A ten jest atutem Krakowa.

Jak z tego wynika, mecz warszawski zapowiada się bardzo interesująco. O ile Śląsk zagra tak jak w Poznaniu, wówczas może rozstrzygnąć mecz na swą korzyść.

Drugie spotkanie pomiędzy Poznaniem i Łodzią będzie bez większego znaczenia. Poznań, który uchodzi oczywiście za faworyta, przez ewentualne zwycięstwo będzie miał okazję wysunięcia się na trzecie miejsce w tabeli.

Przypuszczalny skład Śląska na mecz z Warszawą jest następujący: Janik (Wyrobek) Janduda, Sływy (Pytlik) Suszczyk, Bartyla (Wieczorek) Gajdzik, Przecherka, Muskała, Alszer (Spodzieja) Cieślik, Kubicki, (Cebula).

Kohut ciągle na czele strzelców

Kolejność najlepszych strzelców w naszej ekstraklasie przedstawia się następująco: Kohut (Wisła) 29, Gracz (Wisła) 22, Spodzieja (AKS) i Różankowski (Cracovia) po 18, Cieślik (Ruch) 17, Alszer (Ruch) i Janeczek (ŁKS) po 15 bramek, Łącz (ŁKS) 13, Baran (ŁKS) i Aniola (ZZK) po 12 oraz Przecherka (Ruch) 11.

STRZELCY BRAMEK W DRUŻYNACH LIGOWYCH

CRACOVIA: Różankowski 11 18, Szewczyk 9, Parpan 7, Różankowski I 5, Radoń i Szeliga po 4, Poświat 3, Bobula i Glimas po 2, Jabłoński II jedną oraz jedna samobójcza.

WISŁA: Kohut 29, Gracz 22, Cisowski 6, Mamoń 5, Rupa 4, Wandas i Legutko po 1.

RUCH: Cieślik 17, Alszer 15, Przecherka 11, Kubicki 6, Cebula 5, Motyl i Szuszczyk po dwie oraz Olsza, Peterek i Fus po 1.

AKS: Spodzieja 18, Muskała i Cholewa po 8, Barański 3, Kulig i Janduda po 2, Kalus i Wieczorek po 1.

LEGIA: Szymański i Górski po 9, Mordaski 7, Waśko 6, Cygański i Szaflarski po 4, Oprych i Grządziel po 3.

ZZK: Aniola 12, Polka 8, Białas 7, Tarka, Wojciechowski i Kaltuniak po 2, oraz Wiśniewski, Bednarek i Gogolewski po 1.

WARTA: Gendera 11, Skrzypniak 7, Kaźmierczak 6, Smólski 5, Czapczyk 4, Gierak, Jóźwiak i Orłowski po 1.

ŁKS: Janeczek 15, Łącz 13, Baran 12, Hogendorf 4, Łuć i Pietrzak po jednej oraz jedna samobójcza.

POLONIA W.: Jaźnicki 9, Szularz, Wołosz i Świcarz po 5, Ochmański i Wilczyński po 3 oraz Brzozowski jedną.

RYMER: Kurzeja 9, Kurzeja 6, Franke i Ruda po 5, Dybała 4, Dziuba, Janik, Muras i Motyka po 2, oraz Kluszczyk jedną.

POLONIA B.: Matyas i Trampisz po 7, Kulawik i Wiśniewski po 5, Szmyd I 4, Pohopin 2, Lelonek, Kazimierowicz i Szmyd II po 1 oraz jedna samobójcza.

GARBARNIA: Foryszewski 9, Nowak 6, Górecki 4, Ignaczak i Kaliński po 3, Parpan II, Szołek, Jodłowski i Rakoczy po 1.

TARNOVIA: Streit 9, Roik III 5, Roik II 3, Kupczyński 2, Barwiński, Kapusta, Bienek, Krzemski i Piruch II po jednej oraz jedna samobójcza.

WIDZEW: Fornalczyk 7, Cichocki 4, Gbyl, Marniciak, Okupiński i Uptas po 1 oraz jedna samobójcza.

Komisja PZPN zbada działalność Śląskiego OZPN

Katowice. 25 bm. odbyło się w świetlicy GZKS 20 Kopalni Katowice zebranie przedstawicieli 18 klubów śląskich, na którym ostro skrytykowano działalność Śl. OZPN i potępiono niektórych członków jego zarządu, wysuwając zarzuty tak natury sportowej jak i politycznej. Pod uchwaloną rezolucją widniały następujące podpisy i pieczątki:

„Naprzód" Janów (—) Drozdek, „Lechia" BZKS Mysłowice (—) Glasonik (—) Jędrzejczak, „Siemianowiczanka" (—) Rachwalski, GZKS „Wawel" (—) Kisiel, ZKSM „Orzeł" Wełnowiec (—) Świerczyna (—) Gola, GZKS „Wyzwolenie" — Michalkowice (—) Stabik, Związek Młodzieży Polskiej — Wojewódzki Zarząd Kultury Fizycznej i Sportu w Katowicach (—) Galicki (—) Gładosz (—) Fizak, ZKSM „Zygmunt" Łagiewniki Śląskie (—) Jesz (—) Grymel, GZKS „Slavia" Ruda Śląska (—) Brzóska, GZKS „Kleofas" (—) Balcerzak (—) Gerlach, 27 Orzegów (—) Gołąbek, GZKS 20 Kopalnia Katowice (—) Bundyk, „Czarni" Chropaczów (—) Kamziora, Międzyszkolne Kluby Sportowe — Kuratorium (—) Bańczyk, Ref. Okr. WF i Sp. Oddz. Zw. Zaw. Górn Katowice (—) Grajkowski Zdzisław. Między inn. podpisali przedstawiciele klubów sportowych: Golasowski, Sieka, Mierzwa, Brol, Świerczyna, Kosz.

W związku z tym w obecności przedstawicieli Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał w Warszawie sytuację w Śląskim Okręgu Związku Piłki Nożnej. W wyniku obrad postanowiono wyznaczyć komisję, która przy współudziale delegata G. U. K. F. zbada działalność Zarządu Śląskiego OZPN.

„Gwardia" prowadzi

Wśród pięściarzy Warszawy

Pięściarze Warszawy rozpoczęli już na dobre sezon. Spotkania odbywają się regularnie dwa razy w tygodn. i jak do tej pory przyniosły jedną tylko niespodziankę w postaci remisu młodych zawodników Skry z rutyniarzami Radomiaka.

Kierownicy drużyny radomskiej uważali zespół Skry za tak słabego przeciwnika, że przyjechali do Warszawy w rezerwowym składzie i w rezultacie oddali jeden punkt, który może przydać się w końcowym obliczaniu tabeli.

Zeszłoroczny mistrz Warszawy, „Gwardia" ma i w bieżącym sezonie bardzo duże (niemal pewne) szanse na powtórzenie sukcesu. Oba pierwsze mecze — z Legią i Budowlanymi wygrali „Gwardziści" łatwo (14:2 i 11:5). Wicemistrzem, a więc drugą warszawską drużyną był w roku ubiegłym „Radomiak", jednak wydaje się, że nie uda mu się stanąć do rozgrywek mistrzowskich również i w tym roku. Poważnie zagrażać mu będą Budowlani i KS Polonia, posiadająca w swych szeregach mistrza Polski Zagórskiego.

Po dotychczas rozegranych spotkaniach tabelka drużynowych mistrzostw Warszawy przedstawia się następująco:

Gwardia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budowlani	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Radomiak	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

A oto jak spisują się zawodnicy poszczególnych drużyn. Na dwa spotkania zdobyli po 4 pkt.: Tyczyński i Tyrela (Budowlani), Patora, Komuda, Tomczyński i Archacki (Gwardia).

Po 1 pkt.: Ścibor (Budowlani), Sierpiński, Kwaśniewski i Pietrusiak (Skra) oraz Majewski (Gwardia).

Po 2 pkt.: Ścibor (Budowlani), Słowik i Janiszewski (Skra), Kolczyński, Szatkowski, Sobkowiak (Gwardia), Wdowiak, Kniga, Wyrzykowski (Legia), Przybytniewski, Czortek, Weslak, Borkowski (Radomiak) oraz Gross, Borkowski, Zagórski, Owczarek i Będziński (Polonia).

Największa ilość zdobytych punktów (2 za zwycięstwo 1 za remis) nie świadczy naturalnie o dobrej formie. Jeżeli chodzi o nią, to na podstawie zaobserwowanych do tej pory spotkań najlepiej prezentują się w poszczególnych drużynach:

Budowlani: Tyczyński, Skra: Słowik, Sierpiński, Kwaśniewski (rewelacja sezonu) i Pietrusiak, Gwardia: Patora, Komuda, Tomczyński, Kolczyński, Legia: Wdowiak, Kniga, Radomiak: Czortek, Polonia: [illegible].

Atrakcyjne spotkanie

Olimpijczycy na ringu w Katowicach

KATOWICE. Po dłuższej przerwie szerokie rzesze ewolenników pięściarstwa będą świadkami naprawdę atrakcyjnego spotkania międzyokręgowego pomiędzy reprezentacjami Śląska i Gdańska. Na pierwszy plan wybija się przede wszystkim spotkanie pomiędzy zdobywcą brązowego medalu na Olimpiadzie Antkiewiczem i wielokrotnym reprezentantem Polski Bazarnikiem.

Na ringu w hali powystawowej przy Parku Kościuszki w Katowicach spotkają się następujące pary od wag muszej do ciężkiej: (zawodników Gdańska podajemy na pierwszym miejscu): Sowiński — Górawski, Kiem — Grzywocz, Antkiewicz — Bazarnik, — Kudlacik (mistrz Polski juniorów) — Rademacher, Chychła (olimpijczyk) — Kula, Kwiatkowski — Szneider, Rudzki — Urbaniak, Białkowski — Szczypiński.

W wadze średniej, prawdopodobnie wystąpi Nowara, o ile stan jego zdrowia na to pozwoli. W ringu sędziować będzie p. Łaukedrey ze Szczecina, na punkty pp. Urbaniak (Poznań), Sikorski (Łódź) i Kaleński (Warszawa).

RZYM (Tel.) Nowy rekord świata w nurkowaniu ustalił w niedzielę w Rzymie Włoch Pietro Maltte. Pozostawał on pod wodą przez 8.3.7 minut. Tym samym poprawił o 16.7 sekund dotychczasowy rekord światowy ustanowiony przez Filipińczyka Forcine.

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

SZTOKHOLM. (tel.) Wielką niespodzianką toczących się obecnie piłkarskich mistrzostw Szwecji jest końcowe miejsce kilkakrotnego mistrza Kamraterny z Norrkoeping, znanego również z występów w Polsce.

Drużyna ta zajmuje końcowe 11 12 miejsce, mając na 4 rozegrane mecze tylko 2 zdobyte punkty i to w dwóch spotkaniach remisowych. Dwa spotkania Norrkoeping przegrał, przy czym jedno na własnym terenie w stosunku 0:2 z drużyną Haelsingborg zajmującą w rozgrywkach pierwsze miejsce.

Gracze drużyny Norrkoeping wykazują obecnie wielki spadek formy na skutek przemęczenia, spowodowanego licznymi meczami reprezentacyjnymi. Jak wiadomo, reprezentacja Szwecji, która zdobyła m. in. w bieżącym sezonie liczne sukcesy w spotkaniach międzypaństwowych, ukoronowaniem czego było zdobycie złotego medalu olimpijskiego składa się w większości właśnie z graczy drużyny Norrkoeping. Liczne mecze pozostawiły też na graczach swe piętno w postaci zmęczenia. Przypuszcza się jednak, że drużyna z Norrkoeping zdoła wywindować się jeszcze na czołowe miejsce. Na razie w tabeli prowadzi Haelsingborg mając na 5 gier 8 punktów, a następnie Elfsborg z 7 pkt. na 6 gier.

LIGA CZECHOSŁOWACKA.

PRAGA (tel.). Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki: Sparta — Bratysława 2:2, Trnava — Slavia 4:4, Slezska Ostrawa — Jednota Koszyce 2:2, Teplice Sanov — Viktoria Pilzno 2:1, Bystrzyca — Bohemians 2:6, Židenice — Kladno 3:2, ATK — Žilina 1:3.

Po tych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Slavia	5	9	34:12
Bohemians	5	7	18:8
Sparta	5	7	16:8
Tarnava	5	7	17:11
Sl. Ostrawa	5	6	10:12
Žilina	4	5	7:4
Teplice	5	5	14:11
Bratysława	4	5	6:5
Koszyce	5	5	8:8
ATK	4	4	8:12
Vikt. Pilzno	4	3	8:11
Židenice	5	3	10:20
[illegible]	5	0	7:19
Bystrzyca	5	0	7:20

Telefonem ze Stolicy

* *PREZES KS Polonia poseł Marek Arczyński i sekretarz Zarządu klubu Kazimierz Przybylski zgłosili rezygnację ze swoich stanowisk.*

* *PZB przeniósł siedzibę swego sekretariatu do nowego lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 26. Do tej pory sekretariat PZB mieścił się gościnnie w lokalu WOZB.*

* *DO ZARZĄDU WZHL wszedł jako przedstawiciel KCZZ B. Stanisławski wielokrotny mistrz Polski w jeździe figurowej oraz jako przedstawiciel ZS. Gwardia — mgr Czyżewski reprezentant polski w hokeju na lodzie.*

* *WOZLA organizuje w niedzielę 3 października międzyklubowe zawody, z których dochód przeznaczono na FOS.*

Viljo Hejno

30.03.2 na 10 km

Oslo. (tel.) Na zawodach lekkoatletycznych Norwegia — Finlandia, odbytych ostatnio w Oslo, doskonały biegacz fiński Viljo Heino, który na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie doznał niepowodzeń, uzyskał w biegu na 10.000 m. doskonały wynik 30.03.2 min. Norwegia zwyciężyła w meczu tym Finlandię 47:45.

Na tych samych zawodach Fin Hyokyranta pokonał swego rodaka znanego Skorskrubke na 400 m. przez płotki w czasie 54.3 sek. Dysk wygrał Ramstad (N) wynikiem 47.96 m.

Lekkoatleci Pabianic zwyciężyli Łódź 92:64

ŁÓDŹ. W Pabianicach rozegrano międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne, w którym reprezentacja Pabianic zwyciężyła Łódź 92:64. Dochód z tej imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Mężczyźni: kula: 1) Kruszewski (Pab.) 12.25 m., 2) Brzoska (Łódź) — 11.96 m., 100 m.: Kun (Pab.) — 11,2 sek., 2) Sosnowski (Łódź) 11,4 sek.; *skok wzwyż:* 1) Szmytke (Pab. — 1.70 m., 2) Rytych.

Kobiety: 60 m.: 1) Peśkówna (Pab.) 8.5 sek., 2) Andrzejewska (Łódź) — 8,8 sek.; *skok w dal:* 1) Kłosówna (Pab.) 4.50 m., 2) Peśkówna (Pab.) — 4.38 m.; *rzut dyskiem:* 1) Peśkówna (Pab.) 33.15 m., 2) Glazewska (Łódź) 32.44 m.

Czechosłowacja mistrzem Europy w siatkówce

RZYM. (tel.) W ub. niedzielę zakończyły się w Rzymie mistrzostwa w siatkówce męskiej. Końcowe wyniki były następujące: Portugalia — Belgia 3:0, Francja — Holandia 3:0, Czechosłowacja — Belgia 3:1, Czechosłowacja — Włochy 3:0.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski przypadł reprezentacji Czechosłowacji, która odniosła 5 zwycięstw ze stosunkiem setów 15:0. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2) Francja, 3) Włochy, 4) Portugalia, 5) Belgia, 6) Holandia.



Fot. Ag. Il. API.
Smoczyk — najlepszy zawodnik meczu Polska — Czechosłowacja

Jerzy Jarosiński

TORPEDA

Andrzejowi Żymirskiemu

Sprzęgła w ich dłoniach
Stalowe uzdy
Wiążą warczące siły.
Start!
Już zerwały plomby bezruchu,
Już wystrzeliły
[illegible]
[illegible]
Prędzej i prędzej!
Czas rwąca struga.
Nasze sekundy:
Wasze godziny!

Na kierownicach,
Giętkich powrósłach ,
Ręce patrzącej
Z tłumu dziewczyny.

Na mecie zielono
A pod białą wstęgą
Panowie na stoppery
Zerkają i zrzędzą:
— Organizacja — mówią
— Brak meldunków z trasy.
Megafon za nisko,
Za łagodny nasyp...
A tamci w maszyny
Wrośnięci, wtopieni
Już w wiraż spadają,
Jak w uśmiech przestrzeni.
Wytracić! Wytracić
Tę szybkość na czwartym!
I gniotą ku ziemi
Maszyny uparte
I nogi w poślizgu
Sterują jak wiosła...
(Tęsknota motoru
— To szybkość i prosta)

Przez zieleń liści
Słońce prześwieca
I strasznie nudno
Ludziom na mecie...
Nagle z zakrętu:
(Tłum się ożywił)
Pocisk wyjący
Leader wyścigu!
(Stoppery szepcą,
Sekundy dzwonią)
Leader w ucieczce,
A za nim pogoń:
Grzmiące maszyny,
Grzmiące maszyny!
Już nie dopędzą,
Już NIE DOGONIA:
Meta rozdarta
Łomotem, trzaskiem
Wściekłej TORPEDY
W bryzgach oklasków.

Władysław Wiecierzyński — ***Po spotkaniu Polska-Czechosłowacja***

Pokonaliśmy elitę żużlowców europejskich

Występy żużlowców czechosłowackich w Polsce dobiegły końca. Po ich niespodziewanej porażce na Muchowcu i zdecydowanym zwycięstwie w Łodzi, gdzie pokonali reprezentację Polski Środkowej w stosunku 35:20, mieliśmy poważne i całkiem uzasadnione obawy o wynik pierwszego w historii polskiego sportu motocyklowego spotkania międzypaństwowego Czechosłowacja — Polska, które — jak już wszystkim wiadomo — zakończyło się wspaniałym sukcesem naszych motocyklistów. Zwyciężyliśmy nieznacznie lecz nie mniej zasłużenie w stosunku 75:73.

Wyścigi te należały do najbardziej emocjonujących imprez tego rodzaju i trzymały licznie przybyłych widzów w stałym napięciu. Wystarczy nadmienić, że po 12 biegach drużyna naszych miłych gości jeszcze prowadziła w stosunku 55:54. Dopiero bieg XIII, w którym Smoczyk i Krakowiak odnieśli podwójne zwycięstwo dał nam prowadzenie 61:57. Następnie goście jeszcze raz wyrównali, tak, że o naszym zwycięstwie rozstrzygnął dopiero ostatni bieg. W biegu tym zawodnicy nasi Jankowski i Kołeczek pojechali naprawdę wspaniale i wśród nieustającego aplauzu rozradowanych tłumów wygraliśmy 75:73.

Bohaterem spotkania był bezkonkurencyjny Smoczyk, który wygrał wszystkie swe biegi i zdobył 20 punktów, przez co walnie przyczynił się do naszego zwycięstwa. Tenże młody, bo zaledwie 20 lat liczący zawodnik, wychowanek Leszczyńskiego Klubu Motocyklowego pokonał zdecydowanie asów żużlowych drużyny czeskiej Seberkę, Spinkę i Havelkę i możemy go śmiało zaliczyć do elity europejskiej. Doskonale wypadł Jankowski, który po ostatnich niepowodzeniach na Muchowcu, całkowicie zrehabilitował się w oczach publiczności warszawskiej, udowadniając, że w dalszym ciągu zalicza się do naszej czołówki. Wspaniale pojechał Siekalski, którego mimo mniejszej ilości zdobytych punktów klasyfikujemy na równi z Jankowskim. Draga jechał bardzo nerwowo, skutkiem czego były dwie wysypki, których przy większym spokoju można było uniknąć. Wrocławski, który występem na Muchowcu zdobył ostrogi reprezentacyjne nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i spełnił to co do niego należało. Rezerwowi Krakowiak i Kołeczek z powodzeniem zastąpili bardzo słabego Wąsikowskiego, który w reprezentacji Polski znalazł się wbrew woli kpt. sportowego P. Z. M. mjr. Boczonia. Zawodnik ten, doskonały na swojej maszynie czuł się na Martin-Jappie nieswojo i wstawienie go do reprezentacji należy uważać za nieporozumienie.

Wielka szkoda, że nie zdecydowano się na wstawienie Olejniczaka względnie Nowackiego lub też Bonina, którzy są zdecydowanie lepsi od Wąsikowskiego. Z zawodników czechosłowackich na najlepszą notę zasłużył brawurowy Havelka oraz jadący dużo spokojniej i pewniej Spinka. Wyżej wymienieni zdobyli po 17 punktów i byli najlepszymi w swoim zespole. Trener naszych żużlowców — Franta Seberka, uważany przez nas za najlepszego muchosłowację, prezentowali się bardzo dobrze lecz w poważniejszych spotkaniach nie zdołali zwyciężyć. Dlaczego? Tylko dlatego, że brakowało nam dobrych maszyn, a nasze stare zbyt często „nawalały". Dopiero z chwilą sprowadzenia do Polski 8 nowych żużlówek marki



Fot. Ag. Il. API
Reprezentacja motocyklowa Polski, która pokonała Czechosłowację 75:73. Od prawej: kapitan sportowy PZM mjr. Boczoń, Smoczyk, Siekalski, Draga, Wrocławski, Jankowski, Wąsikowski, Krakowiak, Kołeczek

siał tym razem uznać wyższość nie tylko Smoczyka, lecz także Siekalskiego i Jankowskiego. Reszta zawodników czeskich była wybitnie słabsza i dużej roli nie odegrała.

Spotkanie niedzielne było bezwzględnie wielkim krokiem naprzód w dziedzinie polskiego sportu motocyklowego. Zwycięstwo w pierwszym spotkaniu międzypaństwowym i to z tak poważnym przeciwnikiem jakim jest Czechosłowacja, stawia naszych motocyklistów w szeregu najlepszych w Europie. O klasie naszych czołowych żużlowców wiedzieliśmy już od dawna. Odwiedzali już oni kilkakrotnie CzeMartin-Japp, przekonaliśmy się o wielkich możliwościach naszych czołowych żużlowców. Dwutygodniowy obóz treningowy w Rybniku, przeprowadzony częściowo na własnych maszynach, częściowo na Martin-Jappach spełnił swoje zadanie.

Nie ulega wątpliwości, że spotkanie z Czechosłowacją nie będzie ostatnim i PZM dołoży wszelkich starań, ażebyśmy w następnym sezonie mogli oglądać nie tylko Czechów lecz także zawodników innych krajów, którzy przodują w sporcie żużlowym Europy.

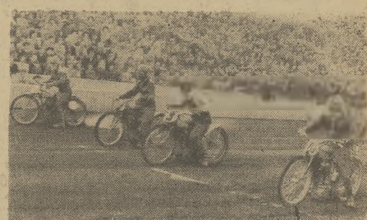
Najciekawsze opinie o meczu:

O P. TITTL — KIEROWNIK DRUŻYNY CZECHOSŁOWACKIEJ: Smoczyk jest w tej chwili bezkonkurencyjnym żużlowcem w Europie Środkowej i można go śmiało zaliczyć do czołówki europejskiej. Bardzo dobrze pojechał również Siekalski i Krakowiak, który zastąpił bardzo słabego Wąsikowskiego. Zawodnicy wasi znakomicie opanowali szkołę trenera Seberki, poza tym dysponowali nowymi, szybkimi Martin-Jappami. Mam nadzieję, że w spotkaniu w Pradze odniesiemy zwycięstwo. Z naszych zawodników podobał mi się Havelka i Spinka, Seberka natomiast miał kłopoty z maszyną.

O MJR. PANTERA-BOCZOŃ — KPT. SPORTOWY P. Z. M.: Najważniejsze, że wygraliśmy. Wygralibyśmy wyżej, gdyby startował Olejniczak, którego klasyfikuję na równi z Siekalskim, Jankowskim i Dragą, przed którymi kroczy bezkonkurencyjny Smoczyk. Żałuję, że nie mogłem przeforsować kandydatury Olejniczaka, lecz natrafiłem na opozycję Zarządu, który nie dał się przekonać. W drużynie czeskiej najlepsi: Seberka, Spinka i Havelka.

O P. KOSSOWSKI — WICEPREZES P. Z. M.: Zawodnicy polscy nie zawiedli i spełnili nasze oczekiwania. Wyróżniam Smoczyka, Siekalskiego, Krakowiaka i Kołeczka. W drużynie czeskiej najlepszym był Havelka, Spinka i Seberka. Wypadliby oni o wiele lepiej, gdyby mieli nowe maszyny.

O SMOCZYK — BOHATER SPOTKANIA: Cieszę się bardzo z osiągniętego sukcesu tak drużynowego jak i indywidualnego oraz z tego, że nie zawiodłem tych, którzy na mnie liczyli, a przede wszystkim rodziców, kolegów i kibiców klubowych, którzy w liczbie około 100 osób przyjechali na te zawody z Leszna (W. W)



Fot. Ag. Il. API.
Start do IV biegu w meczu Polska — Czechosłowacja. Od lewej: Fiala (CSR), Jankowski (P), Havelka (CSR), Siekalski (P). Bieg ten wygrał Havelka przed Siekalskim

Najważniejsze: trening i dieta

Taka jest droga do mistrzostwa...

Znany trener amerykański — **Mannie Seamon**, przez ręce którego przeszli najwięksi pięściarze amerykańskiego świata bokserskiego, wypowiedział się na łamach **„Sunday Empire News"** na temat treningu i sposobu życia zawodnika. Ze względu na to, że uwagi Seamona są ciekawe, dzielimy się nimi z naszymi czytelnikami.

Nagminnym błędem popełnianym przez młodych bokserów, jest nie przywiązywanie wagi do trybu życia i prowadzenia treningów, które są podwaliną sukcesów w ringach. Zdarza się bardzo często, że zarówno ich ręce jak i twarze są za „miękkie" i wymagają odpowiedniego zahartowania, co uzyskuje się **przez moczenie w silnym roztworze soli codziennie przez 10 minut rano** [illegible]

Jeśli chodzi **o dietę i trening** — to zdaniem Seamona — wszystkim bokserom winien **służyć za wzór Joe Louis**, mistrz świata w wadze ciężkiej. Trenował on z samozaparciem, wykonując co do joty wszystkie zalecenia swego nauczyciela. Tylko dzięki twardemu treningowi doszedł on do sukcesów i dzierży tytuł mistrza świata od tak długiego czasu. Dieta i plan treningu jaki Seamon opracował dla Louisa, wypełniały mu dzień następująco:

Budził się zazwyczaj około w pół do 6, płukał gardło, wdziewał szorty, sweter i ciężkie obuwie i udawał się na szosę, gdzie na przemian maszerował i biegał ok. 10 km. Podczas marszu wykonywał wolne ćwiczenia, przede wszystkim skłony, skręty i opady tułowia, dla wyrobienia muskulatury grzbietu. Po powrocie wypijał szklankę soku z marchwi i odpoczywał do godz. 10. Następnie przyjmował pierwszy z dwóch posiłków. Zdaniem Seamona **bokser w okresie treningu winien jadać obficie, lecz nie więcej, jak dwa razy dziennie**, by **nie osłabiać żołądka**. Śniadanie Louisa składało się ze szklanki soku jabłczanego, 3—4 kotlecików baranich względnie odpowiedniego kawałka szynki, czy też wątroby cielęcej oraz dwóch jaj na miękko. W czasie treningu nie spożywał ani chleba ani kartofli. 15 minut po śniadaniu wypijał kilka szklanek zwykłej wody, po czym do godz. 12 grał w ping-ponga, a następnie wypoczywał do godz. 2 po południu.

O godzinie 14,15 szedł do hali gimnastycznej, gdzie mu smarowano twarz i ciało wazeliną oraz bandażowano ręce. **Właściwy trening** obejmował 5-minutową walkę z cieniem, 5—6-rundowy sparring po 3 minuty z minutową przerwą między rundami, następnie po krótkiej pauzie 3-minutową pracę przy małej piłce (punktowej), dalej worku z piaskiem, piłce punchingowej, 5-minutowe ćwiczenia ze skakanką, 3-minutowe wolne ćwiczenia oraz 6-minutową pracę na materacu (rowerek płaski i wysoki).

Na zakończenie programu partner sparringowy rzucał piłkę lekarską w żołądek Louisa przez 25 minut.

Przez następne 15 minut odpoczywał Louis w ciemnym pokoju nakryty prześcieradłem i kocami. Po letnim tuszu, przepłukaniu gardła i „wyfrotterowaniu" grubym ręcznikiem, masowano go mieszanką spirytusu z olejkiem eukaliptusowym. Po masażu następował 10-minutowy wypoczynek, po czym bokser szedł do domu.

Regularnie o godz. 17,30 spożywał obiad, na który składało się: miska zielonej sałaty, talerz zupy oraz kilka befsztyków (o łącznej wadze około pół kg) z fasolką. Po kolacji wypijał kilka szklanek herbaty z mlekiem. Po półgodzinnym odpoczynku siadał do kart względnie grał w ping-ponga.

Przed udaniem się do snu o godzinie 9 odbywał jednokilometrowy spacer.

Jak z tego widać program był bezsprzecznie **ciężki i jednostajny**, jednak skrupulatne jego wykonywanie **umożliwiło** Louisowi zdobycie największego lauru — tytułu mistrza świata **w wadze ciężkiej i utrzymanie go przez długie lata**. (WK)



„Nowokreowany" mistrz świata w wadze średniej Marcel Cerdan (z lewej) rozmawia z wielokrotnym mistrzem świata wagi półciężkiej Gus Lesnewichem (z prawej)

Jedyny złoty medal i jego zdobywca

18 września transmitowano z Londynu po raz pierwszy na falach radiowych „Symfonię Olimpijską" Zbigniewa Turskiego, który za ten utwór otrzymał złoty medal. Wykonała ją orkiestra symfoniczna BBC pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, zaproszonego specjalnie w tym celu do Londynu. Pierwsze wykonanie w kraju „Symfonii Olimpijskiej" nastąpi 5 listopada. Warto przy tej okazji przytoczyć kilka szczegółów biograficznych jej twórcy, a więc: **jest warszawianinem, liczy 40 lat, ukończył Konserwatorium Warszawskie, stracił większość dorobku artystycznego w Powstaniu Warszawskim. W latach 1945 — 1947 był dyrektorem Filharmonii Bałtyckiej.**

W ostatnim numerze „Nowin Literackich" Jerzy Jasieński ogłosił artykuł o Zbigniewie Turskim. Oto wyrażenia polskiego kompozytora, które powinny zainteresować i naszych czytelników.

„W Londynie zawiodła organizacja tak angielska, jak i polska, — ta ostatnia wyróżniła się indolencją urzędników ambasady — — jak mówi Turski, podkreślając słowo „urzędników", gdyż ambasador Michałowski przejawił wiele inicjatywy, a attache kulturalny był nieobecny w Londynie — Przyjechałem do Londynu — ciągnie dalej — w dwadzieścia dni po przyznaniu nagrody. Nikt z ambasady nie zatroszczył się do tego czasu o wykonanie mojej symfonii. Anglicy nakręcili film z Olimpiady. Śmiało mógł być iść na tle Symfonii Olimpijskiej, a jednak wzięto inną muzykę? Czemu? Pomijam, że to wielka dla



Zbigniew Turski, zdobywca złotego medalu olimpijskiego za utwór muzyczny „Symfonia olimpijska"

[illegible] moralna i materialna, ale ileż równocześnie zaprzepaściliśmy dewiz tak potrzebnych choćby na wyjazdy zagraniczne polskich sportowców..." — uśmiecha się Turski.

Rozdanie medali za Olimpiadę Kulturalną odbyło się w Victoria and Albert Museum bez żadnej pompy, w pośpiechu, jakby w zawstydzeniu... Woźny Muzeum dzwoniąc, nawoływał olimpijczyków do opuszczenia sali. Turski gubił się w Londynie wśród sportowców (polskich oczywiście), którzy niechętnym na niego spoglądali okiem. A kto i jak pisał w Polsce — i ile — o jedynym polskim złotym medalu i o jego zdobywcy Zbigniewie Turskim?..

— W Olimpiadzie Muzycznej brało udział 13 państw: Austria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Irlandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Polska, Szwajcaria, Wielka Brytania i Włochy. Każde z państw mogło nadesłać od 3 do 9 utworów. Wszystkie trzy nadesłane utwory polskie zostały nagrodzone. Dlaczego otrzymałem w Polsce trzecią, a w Anglii pierwszą nagrodę, będzie jasne, gdy powiem, że w Polsce, zgodnie z regulaminem, brano pod uwagę również i temat, w Anglii zaś tylko muzykę. Przewodniczącym międzynarodowego jury był Arnold Bax — znany kompozytor brytyjski, członkami Edric Cudell, Sargent, Paul Leroi, Bruno i inni.

— Symfonia moja jest utworem atonalnym. Składa się z trzech części. Pierwsza napisana jest w formie sonaty, druga w formie pieśni, trzecia w formie scherza. Dość często przejawiają się w niej rytmy marszowe. Trwa około 25 minut".

Feliks Berlik

Postęp czy nie?

1938—1948

W kołach, zainteresowanych pływaniem sportowym mnożą się pytania i spory, czy i ewent. jak daleko zbliżyło się pływactwo powojenne do wyników przedwojennych, przy czym dla porównania często cytuje się rekordy Jędryska, Bocheńskiego, Heidricha i innych.

Ponieważ zagadnienie to jest naprawdę interesujące, bo chodzi o naświetlenie całego dorobku powojennego, zajmiemy się nim bliżej, przy czym „oddamy głos" przede wszystkim materiałowi statystycznemu, uzupełnionemu niezbędnymi objaśnieniami.

Postęp czy brak postępu stwierdzimy, bilansując uzyskane przez ogół wyniki, poziom zaś rekordami, o ile o nie ocierają się ogólne wyniki. W naszym sporcie pływackim powojennym, nie wiele dotąd padło rekordów, ale za to każdy ustalony nowy rekord nie stoi, jak przed wojną na samotnej, nieosiągalnej już przez innych wysokości. Cała plejada pływaków i pływaczek nie tylko depcze nowym rekordzistom po piętach, ale silną rywalizacją naciska bezpośrednio na poprawę.

Dawniej bito rekordy na wszystkich niemal dystansach w konkurencji, przeważnie zagranicznej, albo dopingiem sztafetowym przez indywidualistów. Dziś bije się niektóre rekordy w wyrównanej konkurencji krajowej, konkurencji masowej, z której lada dzień wypłynąć może nowy rekordzista, absolutnie niepewny czy już nazajutrz, konkurencja nie zgasi jego sławy.

Masowość ta, to najbardziej pocieszający dorobek sportu pływackiego po wojnie. Należałoby sobie tylko życzyć, by konkurujące między sobą jednostki w tej samej, zwartej grupie posuwały się jak najdalej razem naprzód, aby narazie nie było pojedyńczych uciekinierów na tę samotną wysokość, na której bez towarzystwa utrzymać albo posuwać się naprzód jest bardzo trudno.

Kto pierwszy poniżej minuty?

Zastanówmy się teraz na jakich dystansach takie możliwości istnieją a później, do jakiego poziomu dotarło obecnie nasze pływactwo.

W stylu dowolnym panów chwilowo o masowym dotarciu do rekordów Bocheńskiego na 100 m (1:00.4) i 200 m (2:20,6) oraz Jędryska na 400 (5:13,5) i 1500 m (21:13,8) nie ma jeszcze mowy. Najlepsze czasy czołówki w „setce" obracają się w granicach 1:04 — 1.06 min. Do przebycia trudnej drogi do 1:00 min. i jeszcze trudniejszej poniżej 1:00 min. najbardziej mogą się nadać bardzo młodzi jeszcze Procel i Zimny, a może też Fudała i Manowski. Wszystkim jednak brak do uzyskania tak wygórowanych wyników tego, co bokser nazywa „punchem", bojowości od początku do końca biegu. Bieg taki powinien robić wrażenie stałego od startu do mety finiszowania, zaostrzonego do maximum w ostatnich 30 metrach, przy czym pierwszą pięćdziesiątkę przebyć trzeba w granicach około 29 sekund. Poza tym konieczny jest błyskawiczny daleki skok startowy (nie w górę ale w dal, bo chodzi o otrzymanie odrazu najwyższej szybkości) oraz niemniej błyskawiczny nawrot i krańcowy wysiłek przed dobiciem do mety.

Wszyscy wspomniani zawodnicy cech tych jeszcze nie posiadają, startują, pływają, nawracają i finiszują — powiedziałbym — jeszcze zbyt „miękko" i dlatego trudno im narazie o lepsze wyniki. Wszyscy jednak posiadają w sobie duże możliwości, które rozwinąć mogą jedynie drogą umiejętnie prowadzonego, racjonalnego treningu.

Oni też powinni pływać na dystansie 200 m. który mogliby przebyć w 2:22 min. już teraz, gdyby im wystarczyło sił do przepłynięcia pierwszej setki w 1:04 — 1:05, a następnej w 1:17 — 1:18 min. I tu odpowiedni trening zrobiłby niezawodnie swoje (Rekord 2:20,6 min. nie należy do najlepszych, weteranowi Ramoli zabrakło bowiem zaledwie 6 sekund, aby go przekroczyć).

Na długich dystansach nieco gorzej

Dystans średni oraz dystans długi wygląda już nieco gorzej. Tu zaczyna się wybijać indywidualista Gremlowski. Odstęp od pozostałych zawodników (nie licząc Marchlewskiego i Ramoli), nie jest jeszcze duży, ale Gremlowski, tak niedoświadczony, jak chudy, ma zaledwie 16 lat. Czuperski i Tedling a może również Dzień i Boniecki, postępujący za Gremlowskim, teoretycznie biorąc, mogliby dojść do leadera, ale wydaje mi się, iż „bytomski chuderlak", jak nazywają go konkurenci, przy odpowiednim dożywianiu oraz wyszlifowaniu stylu i uzupełnieniu biegu międzysprintami i finiszem stanie się, o ile nie zajdzie niespodzianka, samotnym spadkobiercą Jędryska, którego rekordy są na pierwszy rzut oka dość wygórowane, ale w porównaniu z zagranicą wcale nie imponujące.

Gdyby zawodników naszych stać było na 400 m styl. dow. na międzyczasy w granicach 1:10 — 1:15 min. a na 1500 m 1:12 — 1:18 min. w pojedyńczych setkach, w konsekwencji czasy te, musiałyby dać rekordy w granicach 5:00 wzgl. 19:30 min. Sprinterzy wyniki tego rodzaju w setce wyciągają z łatwością i bez wysiłku, średnio- i długodystansowcy natomiast na krótkim nawet dystansie z wielkim trudem. Stąd wniosek: tym ostatnim trzeba więcej dobrze przemyślanego treningu i umiejętnego rozłożenia sił a marzenia ich mogą stać się rzeczywistością.

Młodzież grozi!

Nie wspomniałem w stylu dowolnym o Marchlewskim i Ramoli. Nie chcąc umniejszyć ich zasług, uważam, iż może już w roku przyszłym młodym pływakom nie dadzą oni rady i dlatego w naszych rozważaniach musieli być pominięci.

Te same niemal uwagi odnoszą się do żabkarzy. O ile Heidrich w najlepszej formie uzyskał na setkę 1:17,0 min. a nieco później (19. 8. 39) na zawodach w Giszowcu, uznany ale z powodu wybuchu wojny już nie podany urzędowo rekord na 200 m fantastyczny na owe czasy wynik 2:48 min., to dlaczego np. Szołtysek, Cichoński i Krause z wynikiem 1:16,9, 1:17.5 i 1:17,6 min. w „setce" nie mogliby zejść w biegu na 200 m na 2:50 min. albo niżej, zamiast krzątać się koło 3:00 min.? I tu bezprzecznie nawala metoda stosowanego treningu, albo co gorsze, trening niedostateczny.

W stylu klasycznym posiadamy w przeciwieństwie do okresu przed wojennego liczną czołówkę. Ta silna konkurencja przyczyni się niewątpliwie w niedługim już czasie do masowego przekroczenia feralnej granicy 3:00 min. a może nawet za dwa lub trzy lata do wymazania tego wyjątkowego nawet na dzisiejsze postępowe czasy, (nieoficjalnego) rekordu Heidricha.

W bac-crawlu mamy bardzo obiecujących zawodników, również niemniej silnie konkurujących między sobą. Langer, Wąs, Jabłoński i Kita z młodszego pokolenia, oraz Zemyr i Kowalski ze starszych, stanowią prawie wyrównaną klasę. Różnica pomiędzy rekordem Karliczka (wyrównanym przez Kummanta) a najlepszym wynikiem Zemyra wynosi zaledwie 2 sekundy. Poprawa starego rekordu, wisząca formalnie w powietrzu, leży w granicach możliwości wszystkich wymienionych wyżej młodzików. Uwagi o crawlistach odnoszą się również do nich

Wśród pań

U pań sytuacja jest podobna, jak u panów. We wszystkich niemal konkurencjach stwierdzić można ten sam objaw, liczne, wyrównane w poziomie czołówki, w których kolejność miejsc zmienia się jak w kalejdoskopie. Ciekawą jest rzeczą, iż zarówno na 100, jak i 400 m stylem dowolnym Bemówna, Liszkówna, Dzikówna i Niedzielówna zachowują tę samą kolejność, są zarówno sprinterkami jak i średniodystansowcami. Ten brak specjalizacji, jako pozostałość przed wojenna, kiedy to Kratochwilówna i Dawidowiczówna samotnie walczyły o prymat na obu dystansach, nie powinien już być dłużej tolerowany, o ile wyniki mają doznać dalszej poprawy.

Stylowo najpiękniej pływa 17-letnia Dzikówna, która rok temu dopiero nauczyła się pływać. W niej też widzę — w warunkach normalnych — w niedługim już czasie jedną z rewelacji pływactwa polskiego (Przy okazji pod adresem opiekunów sportowych: uważajcie nietylko na dobry trening, ale i na zdrowie młodzieży.

Żabkarki

W stylu klasycznym sytuacja jest podobna, z tym, że aż 4 zawodniczki (Janasówna, Kaletowa i Wójcicka), stale pływają poniżej starych rekordów Bolówny na 100 i 200 m. a inne (Istel, Malicka, Przybyłówna Doranowska) ocierają się o nie. Żabkarki zrobiły i robią kolosalne postępy, tak, że istnieje nadzieja dorównania jak najprędzej jakościowo innym rekordom. Możliwości takie posiada przede wszystkim Janasówna. Jest to dziewczyna technicznie jeszcze dość surowa, ale o zadziwiającym zapasie sił, o takim zapasie, jaki cechował słynną ongiś Dunkę Hveger. Janasównej trzeba tylko oszlifowania stylu, dobrego startu i nawrotów oraz finiszu a w kraju nie znajdzie — niestety — konkurencji. Nie wiadomo tylko, czy i jakie możliwości treningowe zawodniczka ta ma zimą. O ile byłyby one niekorzystne, trzebaby je bezwarunkowo zmienić na lepsze, bo taki talent rodzi się nie codzień.

Kaletowa jest w nieco gorszym położeniu. Piękny na oko jej styl, jest mniej skuteczny z powodu słabej z natury siły rąk. Stąd też znacznego polepszenia się wyników u niej spodziewać się nie można, natomiast nastąpić to może u Wójcickiej i innych, o ile popracują nadal wytrwale nad sobą. Mimo woli nasuwa się tu pytanie, poco właściwie Janasówna, Kaletowa i Kolarówna, typowe żabkarki, startują w konkurencjach na wznak. Czy takie rozpraszanie umiejętności i sił jest naprawdę warte punktów?

Pływanie na wznak pań, to jedyna konkurencja, która ma w obsadzie poważne luki. Pomijając wyczyny punktowe żabkarek, zdolna baccrawlistka Budziszówna stoi tu już teraz na samotnej wysokości z wynikami bliskimi rekordu Banaszewskiej. Pływanie na wznak paniom naszym jakoś nie bardzo „leży".

Skoki

Wreszcie słów kilka o skokach. Poziom zarówno z trampoliny jak i z wieży u pań i panów jest bardzo słaby i daleki od poziomu przed wojennego. Taki Bredlich to tylko cień Bredlicha przedwojennego a Skorupce daleko do formy Maerca czy Zieji. Wśród pań widać dobre chęci ale to też wszystko. Zainteresowane skokami do wody koła powinny czym prędzej „odświeżyć krew" drogą zachęcania do tej przepięknej, ale trudnej gałęzi sportu pływackiego, zwolenników gimnastyki, bo do uprawiania skoków potrzeba przede wszystkim opanowania ciała. Poza tym wszystkich chętnych należałoby skoncentrować co pewien czas w specjalym ośrodku wyszkoleniowym, prowadzonym przez dobrego fachowca

Sumując wywody powyższe, możemy stwierdzić, iż pływactwo powojenne zrobiło poważny krok naprzód, nie tylko wzwyż, ale przede wszystkim wszerz. Poziom po trzech latach pracy z niczego poprostu — znacznie się podniósł i wyrównał. Drogą porównania wyników sprzed wojny z wynikami obecnymi dowiemy się szczególowo, w jakim kierunku poszedł rozwój naszego pływactwa powojennego i w jakich punktach przekroczył on poziom przedwojenny.

Podstawą naszych obliczeń są wyniki, uzyskane na najbardziej miarodajnych zawodach, t. j. na mistrzostwach Polski, koncentrujących rok rocznie elitę całego kraju w bezpośrednich zmaganiach. Materiałem porównawczym zaś będą najbardziej zbliżone do siebie wyniki mistrzostw, uzyskane w prawie identycznych warunkach, wyniki zawodów o mistrzostwo pływackie Polski roku 1938, odbytych w zimnej wodzie górskiej pływalni bielskiej oraz wyniki tegorocznych mistrzostw we Wrocławiu.

Papierowe zestawienie dwu reprezentacyj mistrzowskich w obustronnym składzie 6 najlepszych z wyszczególnieniem pojedyńczych wyników, czasów średnich oraz punktacji według przepisów PZP, oto wszystko, co potrzebne, aby nam dać właściwy obraz.

W roku przyszłym pływacy nasi powinni dotrzeć do poziomu roku 1939.

Panowie:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Marchlewski — Grom
[illegible]	[illegible]	[illegible]		1:[illegible]	Ramola — Polonia
[illegible]	[illegible]	[illegible]		[illegible]	Procel — Pogoń
[illegible]	[illegible]	[illegible]		[illegible]	Fudała — Piast
[illegible]	[illegible]	[illegible]		[illegible]	Zimny — Polonia
[illegible]	[illegible]			[illegible]	Rybkowski — KSZO.
średni	[illegible]			[illegible]	
punktów		[illegible]	3		
[illegible]					
Jendrysek — Giszowiec	2:28,8	[illegible]	[illegible]	2:32,8	Ramola — Polonia
Priebe — Dąb	2:34,1	[illegible]	[illegible]	2:34,0	Manowski — AZS
Marchlewski — Gdynia	2:33,8		V	2:35,4	Marchlewski — Grom
Karliczek II — Katow.	2:40,4		[illegible]	2:35,5	Rybkowski — KSZO.
Zubowicz — W-wa	2:42,3			2:38,8	Czuperski — Legia
Rouppert — Kraków	2:43,9			2:36,3	Tedling — Warta
średni	2:37,66			2:34,97	
punktów		[illegible]	[illegible]		
[illegible]					
Jendrysek — Giszowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zubowicz — W-wa	[illegible]		III	[illegible]	[illegible]
Jankowski — Katowice	[illegible]		IV	[illegible]	[illegible]
Smoliński — W-wa	[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]
Karliczek II — Katow.	[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ratajczak — Poznań	[illegible]			[illegible]	[illegible]
średni	[illegible]			[illegible]	
punktów		13	[illegible]		
1.500 m.:					
Jendrysek — Giszow.	22[illegible]	[illegible]	[illegible]	22:40,3	Gremlowski — Polon.
Smoliński — W-wa	23[illegible]		[illegible]	22:57,0	Tedling — Warta
Zubowicz — W-wa	24[illegible]		[illegible]	23:00,5	Ramola — Polonia
Jankowski — Katowice	24[illegible]		V	23:07,8	Czuperski — W-wa
[illegible]	[illegible]		[illegible]	23:32,2	Boniecki — Film
Ratajczak — Poznań	24[illegible]			23:57,3	Kornecki — Cracovia
[illegible]	[illegible]			[illegible]	
[illegible]		[illegible]	[illegible]		
100 m. klas.:					
Heidrich — Dąb	1:[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:19,6	Szołtysek — Pogoń
Rusin — Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:20,6	Krause — Piast
Kubik — Ostrowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:23,4	Jabłoński — Elektr.
Jarecki — Dąb	1:[illegible]			1:23,8	Langer — Piast
Nowicki — W-wa	1:[illegible]			1:24,4	Cichoński — Warta
Domagała — Giszowiec	1:[illegible]			1:24,7	Serafin — Zjedn.
średni	1:[illegible]			[illegible]	
punktów		26	12		
200 m. klas.:					
Heidrich — Dąb	2:54,4	[illegible]	[illegible]	3:00,0	Szołtysek — Pogoń
Rusin — Katowice	3:00,8	[illegible]	[illegible]	3:00,7	Krause — Piast
Woźnicki — W-wa	[illegible]	[illegible]	V	3:02,6	Kukiok — Piast
Jarecki — Dąb	[illegible]			3:07,2	Nikodemski — Zjedn.
Nowicki — W-wa	[illegible]			3:08,6	Serafin — Zjedn.
Świstuń — Dąb	[illegible]			[illegible]	Brzeńczek — Polonia
średni	[illegible]			[illegible]	
punktów		[illegible]	[illegible]		
100 m. na wznak:					
Kummant — W-wa	[illegible]	[illegible]	1	[illegible]	Zemyr — Polonia
Kowalski — Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Kowalski — Polonia
Machowski — Dąb	1[illegible]	[illegible]	III	[illegible]	Langer — Piast
Lenert — W-wa	1[illegible]			[illegible]	Jabłoński — Elektr.
Priebe — Dąb	1[illegible]			[illegible]	[illegible]
Piekarniak — W-wa	1[illegible]			[illegible]	[illegible]
średni	1[illegible]			[illegible]	
punktów		[illegible]	[illegible]		
punktów razem:		[illegible]	[illegible]		

Panie:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Bemówna — BBTS.
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Liszkówna — Piast
[illegible]	[illegible]		V	[illegible]	Szymikówna — BBTS.
[illegible]	[illegible]		[illegible]	[illegible]	Szmit — Piast
[illegible]	[illegible]			[illegible]	Niedziela — Piast
[illegible]	[illegible]			[illegible]	Żurek — San
średni	[illegible]			[illegible]	
punktów		21	11		
[illegible]					
[illegible]	[illegible]	11	1	6:22,4	Bemówna — BBTS.
[illegible]	[illegible]	IV	[illegible]	6:32,6	Liszkówna — Piast
[illegible]	[illegible]	[illegible]	V	6:37,4	Dzikówna — BBTS.
[illegible]	[illegible]			6:46,3	Niedziela — Piast
[illegible]	[illegible]			7:24,1	Żurek — San
[illegible]	[illegible]			7:28,0	Mateja — Polonia
średnia	[illegible]			6:51,90	
punktów		13	[illegible]		
100 m. klas.:					
Holl — Katowice	1:35,0	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Janasówna — Orkan
Szumiłowska — Bydg.	1:39,1	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Kaletowa — Piast
Pioszczyk — Dąb	1:40,1		IV	[illegible]	Istel — Zjedn.
Kowalska — Łódź	1:41,6		[illegible]	[illegible]	Malicka — San
Zeliger — Bielsko	1:42,7			[illegible]	[illegible]
Kaźmierczak — Poznań	1:42,7			[illegible]	Przybylska — Zjedn.
średni	1:40,35			[illegible]	
punktów		[illegible]	26		
200 m. klas.:					
Roll — Katowice	3:23,6	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kowalska — Łódź	3:31,6		[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szumiłowska — Bydg.	3:37,6		IV	[illegible]	[illegible]
Klamińska — Poznań	3:40,8		V	[illegible]	[illegible]
Zeliger — Bielsko	3:42,3		VI	[illegible]	[illegible]
Kandl — Bielsko	3:48,4			[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]			[illegible]	
[illegible]		[illegible]	27		
[illegible]					
[illegible]	[illegible]	1	III	1:34,5	Budzisz — Grom
[illegible]	[illegible]	[illegible]	V	1:37,6	Niedziela — Piast
[illegible]	[illegible]	IV		1:38,8	Kaleta — Piast
[illegible]	[illegible]	VI		1:39,4	Janasówna — Orkan
[illegible]	[illegible]			1:40,4	Dzikówna — BBTS.
[illegible]	[illegible]			1:40,9	Szymik — BBTS.
[illegible]	[illegible]			[illegible]	
[illegible]		[illegible]	1		
[illegible]		[illegible]	[illegible]		
panowie śr. [illegible]	[illegible]			[illegible] min.	
[illegible]		[illegible]	[illegible]		
panie śr. [illegible]	[illegible]			[illegible] min.	
[illegible]		[illegible]	[illegible]		
[illegible]	[illegible]			[illegible]	
[illegible]		[illegible]	[illegible]		

Drobiazgi Krakowskie

● W drugą niedzielę mistrzostw piłkarskich kl. B i C KOZPN, w grupach krakowskich rozegrano dalsze 32 spotkania:

Wyniki kl. B. Gr. I: Bronowianka — Łagiewianka 2:0, Kmita — Nadwiślan 4:2, Legia — Krowodrza 3:2, Bieżanowianka — Borek 0:0.

Gr. II. Płaszowianka — Grzegórzecki 5:0, Prokocim — Prądnicki 4:0, Skawina — Społem 2:2, Wolanka — Wieliczanka 0:0.

Gr. III: Prądniczanka — AKS Czyżyny 5:1, Gwardia Kr. — Dalin 3:0, Olsza — Wolania 2:1, Podgórze — Pocztowiec 2:1

Gr. IV (rezerwy): Garbarnia II — Wieczysta Ib 4:1, Cracovia II — Dąbski Ib 3:0, Korona Ib — Zwierzyniecki Ib 4:3, Łobzowianka Ib — Wisła II 1:1.

Prowadzą w grupach: Legia, Wieliczanka i Gwardia.

Wyniki kl. C: Gr. I: Kabel — Gwardia powiat 7:0, Czarni — Rudawa 3:1, Dębnicki — Tęcza 0:0.

Gr. II: Bronowicki — Pogoń 5:0, Tonianka — Azory 2:1, Gwardia Miechów — Gromada 3:0.

Gr. III: Wawel — Dąb 9:0, Tramwaj — Wisła Rząska 4:0, Czarnochowice — Filmowiec 3:0, Kobierzanka — Mydlniczanka 1:0.

Gr. IV: Nowy — Pychowianka 3:0, CZKS Wieliczka — Przegorzalanka 1:0, Orzeł — Gazownia 2:2, Miechów — Czyn 2:1.

Gr. V Ruch — Gwardia Bochnia 7:0, Gdów — Puszcza 2:0, Wiśnicz — Wolni 2:2.

Dotychczas kroczą na czele swych grup, z wysokimi zwycięstwami: Bronowianka, Tramwaj, GZKS Wieliczka i Raba z Dobczyc.

● Występ trzech olimpijczyków-bokserów Antkiewicza, Szymury i Kasperczaka w Krakowie w meczu Kraków — Bratysława (PZB zezwolił tym zawodnikom na wzmocnienie reprez. Krakowej, wywołał b. wielkie zainteresowanie. W Krakowie w dniach 3 i 4 października odbędą się uroczystości związane z jubileuszem 25-lecia Krak. Okr. Zw. Bokserskiego. W niedzielę odbędzie się nabożeństwo, następnie akademia, po czym wieczorem reprez. Krakowa, złożona tylko z bokserów krakowskich walczyć będzie z Bratysławą. W poniedziałek wystąpi reprez. Krakowa przeciw Bratysławie wzmocniona Antkiewiczem, Szymurą i Kasperczakiem. Kraków reprezentować będą następujący bokserzy krakowscy. Przybyłowicz (Cravia), Sojka (Groble), Gromala (Wisła), Szczerbowski (Cr), Stysiał (Cr), Matuła (Wisła), Rapacz (Cr), Pieniążek (Groble) i Ryś (Wisła).

● W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A KOZPR w szczypiorniaku bierze udział 6 zespołów: AZS, Cracovia II, Krowodrza, Olsza; PMS i Wisła. Wyniki ostatnich gier: AZS — Wisła 9:5 (4:2), Cracovia II — PMS 10:3 (3:3), Olsza — Krowodrza 3:3 (2:1). Prowadzi w tabeli AZS, który dobrowolnie zrezygnował z udziału w lidze szczypiorniaka.

● Dręglewicz (Cracovia), uzyskał ub. niedzieli w zawodach lekkoatletycznych Gwardii dwa dobre wyniki: w skoku wzwyż 180,5 cm i w biegu na 110 m pł. 16,6 sek.

● Lekkoatleta Cracovii Makulec, najlepszy miotacz w Krakowie i dobrze zapowiadający się dziesięcioboiowiec, doznał złamania nogi na jednym z meczów piłkarskich. Makulec obok lekkoatletyki uprawiał także piłkarstwo grając na pozycji obrońcy.

Z Tarnowa

• W trzecim rzucie rozgrywek o mistrzostwo kl. B podokręgu tarnowskiego, największe zainteresowanie wzbudził mecz dwóch pretendujących do tytułu mistrzow. zespołów OZET — Sandecja, zakończony zwycięstwem OZETU 2:0 (1:0) Dalsze spotkania, wygrali faworyci: Wisłoka — Mościce 1:0 (0:0), Świt—Rzemieślniczy 3:1 (2:0). W tabeli prowadzi Wisłoka.

• Decydujące zawody o mistrzostwo juniorów, rozegrane na boisku neutralnym w Mościcach pomiędzy Okocimskim a Wisłoką, zakończyły się wygraną Okocimskiego 4:2 (1:1).

• Na posiedzeniu WG i D ustalono tabelę mistrzostw juniorów, po uprzednim rozpatrzeniu protokułów sędziowskich. Za wyjątkiem Mościc, prawie wszystkie drużyny utraciły po kilka punktów na skutek niestawienia się do zawodów, wstawienia do gry nieuprawnionych zawodników i innych przewinień. Tabela przybrała ostateczny [illegible]

[illegible]	12	21:2
Tarnovia	8	15:8
HKS	7	9:11
Metal	5	7:14
OZET	4	6:12
OMTUR	0	3:21
Rzemieślniczy	[illegible]	0:18

• W tutejszych kołach sportowych mówi się o fuzji HKS z Tarnovią. O ile by nastąpiło połączenie tych klubów. Tarnovia pozyskałaby doskonałych lekkoatletów.

Z Przemyśla

W Jarosławiu, w meczu o mistrz. kl. „B", miejsc. Czuwaj odniosł piękne zwycięstwo nad drużyną kolejarzy 7:2 (2:2).

Piłkarze Polonii (Przemyśl) gościli w Nisku, gdzie rozegrali spotkanie z tamt. SKS-em, odnosząc łatwe zwycięstwo 5:2 (3:1). Zdobywcami bramek byli dla przemyślan: Laba 2, Taworski II, [illegible] dla gospodarzy: lewoskrzydłowy. Sędziował wzorowo p. Guzek (Przemyśl).

W meczach kl. „B" padły tu następujące wyniki: rez. Czuwaju pokonała rez. rzemieślników jarosławskich 3:2, uzyskując bramki ze strzałów: Drzewińskiego I 2 i Pasławskiego, dla gości: Chmielewskiego. Sędziował p. Szczur.

Polonii Ib zwyciężyła rez. kolejarzy na boisku w Żurawicy 3:3 (1:0). Zdobywcami bramek dla kolejarzy: Guc 2 i Fiolek, dla rez. Polonii: Sidor, Zamir-[illegible], Wilk II, i Sabat II z wolnego. Sędziował p. Matuszek (Przemyśl).

WKS Pościg — Elektrownia 1:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla wojskowych: lewy łącznik, dla Elektrowni: Kraus i Reichert. Sędziował p. Ostrowski.

W meczach kl. „B" padły tu nawyni stadium uruchomienia Milicyjne Zrzeszenie Sportowe „Gwardia" pod przewodnictwem ob. Zugaja. Będzie to trzeci klub sportowy w tym [illegible]

Kolejarzom przeworskim ubył czołowy piłkarz Jerzy Rylowski, który przeniósł się do jednego z klubów szczecińskich.

W celu powzięcia ostatecznej decyzji oparcia T. S. Polonia (Przemyśl) o związek zaw. prac. przemysłu naftowego, zarząd tegoż T-wa zwołał na dzień 9. 10. br. nadzwycz. walne ze-[illegible]

W meczu klasy „A", Żurawianka uległa Czuwajowi 2:3 (0:1). Bramki zdobyli dla pokonanych: Mielniczek II i 1 samobójcza (obrońca Martini), dla harcerzy: Drzewiński II, Rabiej i Krajewski. Sędziował p. Koneczny (Jarosław).

Łódź — Ostrowiec 54:46 w pływaniu

ŁÓDŹ. W meczu pływackim Łódź pokonała Ostrowiec 54:46. W ramach zawodów Dobrowolski (Filmowiec) ustanowił na dystansie 100 m klas. nowy rekord okręgu wynikiem 1:24,0 min.

Również Nikodemski uzyskał wynik lepszy od dawnego rekordu. Z Ostrowca najlepiej wypadł Majewski, który wygrał 100 m st. dow. w czasie 1:07,6 min.

Wzdłuż i wszerz Śląska

Ostatnia niedziela rozgrywek w lidze okr. A klasa wydzielona) nie przyniosła w zasadzie żadnej niespodzianki większego kalibru: zwyciężyli przeważnie faworyci. Do ciekawszych należy wynik spotkania Naprzodu z Rydułtów, który był o krok od zwycięstwa nad górnikami kop. Katowice.

Nadchodząca niedziela będzie właściwie półmetkiem rundy jesiennej, a przewidziane spotkania w dużej mierze zadecydują o lokacie w jesiennej tabeli mistrzostw. Do najbardziej atrakcyjnego meczu dojdzie w Janowie, gdzie Naprzód gościć będzie Siemianowiczankę, która jest przeciwnikiem twardym i niechętnie oddaje punkty. Kto będzie lepszy, czy drużyna posiadająca w swym zespole bardzo lotny atak, złożony z kilku „asów", lecz słabszymi liniami defensywnemi, czy też zespół wyrównany we wszystkich liniach bez „gwiazd" — dowiemy się w niedzielę. Pozostałe spotkania będą niemniej ciekawe. Górnicy mimo remisu uzyskanego w ostatnią niedzielę są zdolni w Knurowie zrobić największą niespodziankę w spotkaniu z Concordią, która teoretycznie jest zdecydowannym faworytem. Przechodząca wyraźny spadek formy radlińska Błyskawica może przełamie nareszcie w niedzielę swoją złą passę i zwycięży piekarską Polonię, chociaż należy w to wątpić. Katowicka Pogoń wyjeżdża do Nowego Bytomia, gdzie spotka się z Hutą Pokój. Mimo ostatniej wysokiej wygranej nie wierzymy w zwycięstwo gości. W ostatnim wreszcie spotkaniu Koszarawa spotka się w Żywcu z Czarnymi z Chropaczowa. W spotkaniu tym miejscowi powinni odnieść zwycięstwo. Przypominamy, że początek wszystkich spotkań wyznaczono na godzinę 15.

Strzelcy Ligi śląskiej

Piąta runda rozgrywek mistrzowskich w śląskiej lidze wydzielonej wykazała ponownie, jak wielką rolę odgrywa handicap własnego boiska. Na pięć rozegranych spotkań 3 zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, jeden remis i tylko w jednym wypadku udało się gościom zdobyć punkty na obcym boisku. Ogółem odbyło się dotychczas 28 spotkań, z których gospodarze w 22 meczach zainkasowali 44 punkty, w dwóch wypadkach kluby podzieliły się punktami, a w pięciu wypadkach udało się gościom wywieźć punkty. Strzelono w 29 spotkaniach 131 bramek, co daje na jeden mecz 4,3 bramki, przy czym gospodarze zdobyli 96, a goście 35.

W tabeli najlepszych strzelców nie zaszły specjalne zmiany. Węgiel z Siemianowiczanki prowadzi w dalszym ciągu różnicą 6 bramek. Sześć zawodników zajmuje w tabeli drugie miejsce 4 bramkami, a to Górecki, Kocur i Koźlik (Naprzód Janów), Szleger (Concordia Knurów), Piątek (Pogoń Katowice) oraz Polok (Siemianowiczanka). Tabela strzelców według zajętych miejsc w tabeli przedstawia się następująco:

Concordia: Szleger 4, Hajok Grzegorzyca i Wolny po 3, Hajduk, Górka i Bitner po 2.

Naprzód Janów: Górecki, Koźlik i Kocur po 4, Stawowy i Dronia po 3 oraz Nocoń i Bąk po 1.

Siemianowiczanka: Węgiel 10, Polok 4, Kuczera i Helisz po 1.

ZKSM Pokój: Tim 3, Kajnik i Paterok po 2 oraz Szombara po 1.

ZKSM Pogoń: Piątek 4, Klimza 3, Sąsiadek, Milkowski po 2 oraz Bielski, Klukowski i Czaja po 1.

GZKS Kopalnia: Olszówka i Wiśniewski po 3, Jankowski 2 oraz Makowski i Sojka po 1.

23 Naprzód Rydułtowy: Wojtek 3 Ratka 2 oraz Szenk, Lewy, Kafka, Brachmański, Konieczny i Lankosz po 1.

Błyskawica Radlin: Wojak 3, Warzecha 2 oraz Sauer i Zrałek po 1.

Koszarawa Żywiec: Fójcik 2 oraz Musioł i Wąs po 1.

Polonia Piekary: Jędryczak 3, Wyleżałek i Żydek po 2 oraz Kańtoch, Piertuszka, Jędruch i Siwy po 1.

Czarni Chropaczów: Kudla 2 oraz Gajda, Misiuk, Winkler i Ulfig po 1.

Soła Żywiec: Miodoński 2 oraz Piela i Duda po 1.

* Huta Zabrze oprócz mistrza Polski wagi muszej Gumowskiego pozyskała ostatnio Kuszyńskiego z Pomorza w wadze lekkiej.

* Jeszcze w tym roku Siemianowiczanka przystępuje do budowy nowego stadionu sportowego, który będzie mógł pomieścić 35 tysięcy widzów.

C klasa

KATOWICE. W rozgrywkach o mistrzostwo śląskiej kl. C padło ubiegłej niedzieli szereg ciekawych wyników. A oto one:

GRUPA I.

Atom - Naprzód Szopienice — Kop. Wesoła 0:4 (0:0), Motor Siemianowice — Rozwój Katowice 1:4 (1:1), Drukarz Katowice — IKS Panewnik 8:2 (1:1), Papiernia Czułów — ZKSM Ochojec 5:1 (4:1).

Kop. Wesoła	[illegible]	[illegible]	19:3
Papiernia Czułów	5	[illegible]	29:6
Rozwój Katowice	[illegible]	[illegible]	27:8
Atom Szopienice	[illegible]	[illegible]	9:14
ZKSM Ochojec	[illegible]	[illegible]	8:18
IKS Panewnik	[illegible]	2	10:18
Drukarz Katowice	[illegible]	[illegible]	8:24
Motor Siemianowice	[illegible]	[illegible]	5:24

GRUPA II.

Przemsza Dziećkowice — Nadwiślanka Nowy Bieruń 2:0 (0:0), Siła Mysłowice — Gwiazda Borki 0:2 (0:1), [illegible]

Piast Lędziny	[illegible]	[illegible]	11:2
Pogoń Imielin	4	[illegible]	14:8
Gwiazda Borki	[illegible]	[illegible]	12:10
TUR Larysz	3	[illegible]	8:7
TUR Brzęczkowice	[illegible]	[illegible]	7:9
Siła Mysłowice	[illegible]	[illegible]	7:7
Nadwiślanka	[illegible]	[illegible]	4:7
Przemsza Dziećkowice	[illegible]	2	4:13

GRUPA III.

Tramwajarz Katowice — Kop. Prezydent Chorzów 1:2 (1:1). Zryw Chorzów — Brynica Przełajka 2:3 (2:1), Pogoń Chorzów — Ślązel Chorzów 5:2 (3:2).

Kościuszko Chorzów	[illegible]	[illegible]	12:6
Brynica Przełajka	[illegible]	[illegible]	7:4
Kop. Prezydent	[illegible]	[illegible]	9:6
Pogoń Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zryw Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ślązel Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tramwajarz Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA IV.

Naprzód Ruda — Orzeł Bykowina 0:1 (0:0), Podgórze Nowy Bytom — Słowian Świętochłowice 1:3 (0:3), Zgoda Świętochłowice — TUR Czarny Las 3:1 (0:0).

Gwiazda Halemba	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Orzeł Bykowina	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Słowian Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Naprzód Ruda	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zgoda Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
TUR Czarny Las	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Kłodnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Podgórze N. Bytom	4	[illegible]	[illegible]

GRUPA V.

KS Bujaków — KS Łaziska Średnie 1:3 (0:1), Strażacki KS Gardawice — Orzeł Mokre 0:2 (0:1). Jedność Łaziska — AKS Mikołów Ib 4:3 (2:1).

Łaziski KS	5	10	[illegible]
KS Wyry	4	[illegible]	[illegible]
Orzeł Mokre	4	5	6:7
Jedność Łaziska	4	[illegible]	8:9
KS Bujaków	4	[illegible]	6:8
Strażacki Gardawice	4	[illegible]	4:22
AKS Ib Mikołów	5	[illegible]	11:17

GRUPA VI.

Dolomity Bobrowniki — KS Świerklaniec 3:3 (1:1) KS Tarnowiczanka — Meteor Tarnowskie Góry 7:0 (3:0). Iskra Lasowice — RKS Boruszowice 0:1 (0:1).

[illegible]	4	8	15:1
Dolomity Bobrowniki	4	6	22:5
KS Świerklaniec	3	6	12:4
KS Tarnowiczanka	4	6	17:5
Iskra Lasowice	3	[illegible]	7:6
ZZK Tarn. Góry	4	2	8:17
Przyszłość Chechło	4	0	3:25
Meteor Tarn. Góry	4	0	1:22

W podokręgu rybnickim

TABELA ROZGRYWEK KLASY „A" podokręgu rybnickiego, przedstawia się jak następuje:

Jedność Popielów	6	10	24:5
ZZK Żory	6	10	21:11
ZWM Wodzisław	6	8	17:15
Kop. Chwałowice	6	7	21:14
Polonia Pszów	6	7	17:10
Kop. Rymer Ib	5	6	13:12
Ryf Rybnik	6	6	16:20
Polonia Niewiadom	6	6	10:13
Unia Łaziska	6	6	11:15
ZZK Rybnik	6	5	18:17
Silesia Lubomia	6	5	10:21
Golkowice	6	4	10:15
Polonia Skrzyszów	6	4	7:15
Lignoza Krywałd	5	1	7:19

[illegible] „B". Strzelec Rogów — Naprzód Kokoszyce 1:2 (1:0), Jedność Jastrzębie Zdr. — Czarni Gorzyce 2:0, Śląsk Głożyny — Olza Godów 1:2 (0:2), Wicher Wilchwy — Odra Wodzisław [illegible]:2, Olszynka Olsza — Zryw Zabełków 1:2 (1:1), Naprzód Syrynia [illegible] Krzyżkowice 0:3 w. o. zawody zostały zerwane z powodu wtargnięcia publiczności na boisko i pobicia sędziego.

Czarni Krzyżkowice	6	9	19:8
Zryw Zabełków	4	8	18:3
Olza Godów	6	8	18:9
Czarni Gorzyce	5	7	15:5
Jedność Jastrzębie	6	7	15:21
Olszynka Olza	6	6	11:10
Naprzód Kokoszyce	6	6	10:12
Wicher Wilchwy	6	4	18:17
Śląsk Głożyny	5	4	9:13
Odra Wodzisław	6	4	17:22
Naprzód Syrynia	6	3	10:25
Strzelec Rogów	6	2	7:22

Grupa II: PW Radlin II — PRW Marklowice 4:5 (3:1), Naprzód 23 Rydułtowy Ib — Zgoda Bełk Zawada 0:3, Błyskawica kop. Ema Ib — kop. Jankowice 2:3, 35 Gierałtowice — Concordia Knurów 0:4, Piast Leszczyny — 32 Przyszowice 0:2.

Błyskawica kop. Ema Ib	[illegible]	[illegible]	21:[illegible]
Piast Leszczyny	[illegible]	4	16:7
35 Gierałtowice	[illegible]	5	20:10
Kop. Jankowice	[illegible]	[illegible]	13:14
32 Przyszowice	6	[illegible]	22:8
Zgoda Bełk Zawada	6	6	10:16
Concordia Knurów Ib	[illegible]	4	23:32
PW Radlin II	[illegible]	[illegible]	14:6
PRW Marklowice	[illegible]	4	12:24
Naprzód Rydułtowy Ib	[illegible]	[illegible]	4:31

W Zagłębiu

SOSNOWIEC (m). Podajemy pozostałe wyniki z ub. niedzieli w klasie B grupie II:

DK. ZĄBKOWICE — ZEW NIEMCE 4:5 (4:4). Bramki dla Ząbkowic zdobył Szczyrek 4.

METALOWIEC DĄBROWA GÓRNICZA — PRZEBÓJ WOLBROM 1:4 (0:2). JEDNOŚĆ MYSZKÓW — WARTA ZAWIERCIE 2:3 (2:2).

ZZK Łazy	5	8	14:5
Wysoka	4	5	12:2
Przebój Wolbrom	4	4	5:3
DK Ząbkowice	4	4	14:12
Jedność Myszków	4	4	9:10
Warta Zawiercie	3	4	6:9
Zew Niemce	4	3	10:13
ZZK Dąbrowa Górn.	4	3	6:9
Poręba	2	2	3:3
Metalowiec D. G.	2	0	2:11

Bielsko Biała Żywiec

Tabele mistrzowskie obu grup kl. B podokręgu Bielsko-Biała po uwzględnieniu wyników ub. niedzieli przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

RKS Łodygowice	3	6	6:2
Zabłocie Ib	3	6	6:1
Makabi Bielsko	3	4	5:4
[illegible]ice	3	3	6:3
Grom Bielsko	2	3	5:3
Koszarawa Ib	3	3	6:4
Metalowiec Węg. G.	3	2	4:5
RKS Sporysz	3	2	3:5
Wl. ZKS Andrychów	3	1	2:7
Soła Żywiec Ib	2	0	1:4
Beskid Andrychów	2	0	0:6
Polonia Wadowice	0	0	0:0

GRUPA II.

Zryw Pszczyna	3	6	18:4
Siła Cieszyn	3	6	8:2
FKSM Ustroń	3	5	7:3
Wisła Strumień	3	4	11:4
ZZK Zebrzydowice	3	3	6:6
Silesia Dziedzice	3	2	4:5
LZS Bestwina	2	2	4:8
Cukrownia Chybie	3	1	2:9
Metalowiec Skoczów	3	1	2:12
Walcownia Ib	2	0	0:3
ZZK Bielsko	2	0	0:6

W Opolszczyźnie

ZABRZE. Trzecia runda rozgrywek mistrzowskich opolskiej klasy B przyniosła cały szereg niespodzianek Zwłaszcza w grupie II gdzie Dynas Gliwicki pokonał Pokój a Górnik odniósł dwucyfrowe zwycięstwo w Ostropie nad tamtejszym Orłem. Wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

Grupa I.: ZZK Leśnik Bytom — WKS Tęcza Wielowieś 1:2 (1:1), Kokochemia Zabrze — Kopalnia Miechowice 1:4 (1:2), GZKS Rokitnica — Rodło Górniki 7:2, (4:1) oraz Kop. Bobrek — Kopalnia Bytom 4:2 (1:1).

GZKS Kop. Miechowice	3	6	20:1
GZKS Kop. Bobrek	3	5	13:5
WKS Tęcza Wielowieś	3	5	6:2
GZKS Rokitnica	3	5	10:4
GZKS Kop. Bytom	3	2	5:6
GZKS Rodło Górniki	3	1	3:13
Kokochemia Zabrze	3	0	2:10
ZZK Leśniak Bytom	3	0	2:20

Grupa II: KS Skra Zabrze — Orzeł Sośnica 1:4 (1:4) GZKS Orzeł Ostropa — GZKS Górnik Gliwice 1:10 (1:6), Hutnicy KS Łabędy — Huta Zabrze 2:1 (1:1) oraz RKS Dynas Gliwice — Huta Pokój Gliwice 3:1 (2:0).

GZKS Górnik Gliwice	3	6	21:3
BZKS Dynas Gliwice	3	5	8:5
ZKSM Pokój Gliwice	3	4	6:3
GZKS Orzeł Sośnica	3	4	8:5
HKS Łabędy	3	3	4:5
KS Skra Zabrze	3	0	5:15
Orzeł Ostropa	3	0	2:16

Wieści z Wybrzeża

O *Drugi tydzień rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Wybrzeża w boksie przyniósł zwycięstwa Czynu nad Lechią w stosunku 14:2 i ciężko wywalczone zwycięstwo Gwardii nad Gedanią 9:7.*

W ramach meczu Gwardia — Gedania porywającą walkę stoczyli ze sobą mistrz Polski seniorów w wadze piórkowej Antkiewicz i mistrz Polski juniorów tej samej kategorii Kudłacik. Bohaterem spotkania był tu młody junior Gedanii, który stoczył równorzędną walkę ze zdobywcą medalu olimpijskiego. Zwyciężył Antkiewicz nieznacznie.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Gwardia	2	4	23:9
[illegible]	[illegible]	2	19:13
Gedania	2	2	18:14
Lechia	2	[illegible]	4:28

O *Ostatniej niedzieli rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie klasy „A" okręgu gdańskiego. Nie przyniosły one specjalnych niespodzianek i poziom wszystkich ośmiu drużyn, biorących udział w rozgrywkach jest wyrównany. Jedynie może Gedania i Grom są dzięki swej wyższości technicznej i rutynie bardziej zaawansowani.*

W Tczewie miejscowa Wisła przegrała z Gromem (Gdynia) w stosunku 0:2 (0:0). We Wrzeszczu Gedania pokonała Unię (Tczew) 3:2 (1:1). Spotkanie Pocztowy (Gdańsk) — Union (Gdynia) przyniosło wynik nierozstrzygnięty 3:3 (1:1). Również w Gdańsku spotkanie pomiędzy beniaminkiem kl. „A" Stoczniowcem a Gryfem Wejherowo zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

Notatnik Kielecki

Na zebraniu organizacyjnym w dniu 22 września br. ukonstytuował się nowy zarząd Kiel. OZLA. Prezesem został p. Młynarski, wiceprezesi: Kojac, Suczyna i Jagielski, sekretarze: Szymczyk, Rok, skarbnik — Dobrzański, gospodarz — Łęski, ref. prasowy — Michniak, ref. kobiecy — Szpyrowa, członkowie — Flarczyk, Siuda i Minkina.

Dotychczasowa tabela mistrzostw kieleckiej A klasy przedstawia się następująco:

Zeork (Skarżysko)	2	[illegible]	8:0
SKS (Sandomierz)	1	[illegible]	3:0
Orlicz (Suchedniów)	1	[illegible]	2:0
Granat (Skarżysko)	3	[illegible]	2:4
SKS (Starachowice)	2	[illegible]	2:5
Tęcza (Kielce)	2	[illegible]	0:8
Ruch (Skarżysko)	0	—	—
Łubna (Kazimierza Wielka)	0	—	—

W Skarżysku Zeork pokonał zdecydowanie w zawodach mistrzowskich SKS ze Starachowic 3:0 (3:0). Bramki zdobyli Napora 2 oraz samobójcza. Sędzia p. Skrobot.

Najciekawsze imprezy

w kraju:

W STOLICY: zawody piłkarskie o puchar ś. p. Kałuży Warszawa — Śląsk.

W KRAKOWIE: reprezentacyjne zawody bokserskie Kraków — Bratysława.

W POZNANIU: spotkanie piłkarskie o puchar śp. Kałuży Poznań - Łódź oraz mecz szczypiorniaka pół finałowej Warta — Chrobry Groszowice.

W RADOMIU: mecz piłkarski o wejście do Ligi Radomiak — GZKS Szombierki.

W GDAŃSKU: zawody piłkarskie o wejście do Ligi Lechia — PTC Pabianice.

WE WROCŁAWIU: kolarski wyścig szosowy o nagrodę „Głosu Ludu".

W OPOLU: mecz szczypiorniaka ligi finałowej Leopolia — AKS Chorzów.

W ZABRZU: zawody piłkarskie o puchar Ziem Odzyskanych Śląsk Opolski — Szczecin.

W KATOWICACH: międzyokręgowe zawody bokserskie Śląsk — Gdańsk

W MYSŁOWICACH: zawody zapaśnicze Mysłowice — Kraków.

za granicą:

PRAGA: międzynarodowy mecz hokeja na trawie Czechosłowacja — Austria.

RZYM: międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Włochy — Czechosłowacja

Sprawy poznańskie

● W ramach mistrzostw pięściarskich rozegrano dalsze spotkania i tak Szamotulski KS. pokonał w Poznaniu miejscowy HCP 10:6. Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy gości):

Balcerczyk przegrał z Frąckowiakiem, Ciupka pokonał Wernera, Pikusa wypunktował Stefańskiego, Stachowiak zwyciężył Kominka, Włoch uległ w I starciu przez k. o. Jezierskiemu, Krauze pokonał Kaczmarka, Turek przegrał przez dyskwalifikację z Ratyńskim, w wadze ciężkiej zawodnik Szamotuł Jądrzyk zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika. W ringu sędziował sprawnie p. Masłowski.

● W Ostrowie miejscowa Ostrovia uległa gnieźnieńskiej Stelli 6:10 (na pierwszym miejscu zawodnicy Ostrovii):

Urbankiewicz przegrał do Zabłockiego, Vogel uległ Budzyńskiemu S., Nowak wygrał przez k. o. w I starciu z Domagalskim, Adamski przegrał z Wesołowskim, Ciechorodzki przegrał przez k. o. z Śmigórskim, Bielawski Stella zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika, Glinkowski zwyciężył przez t. k. o. z Wesołowskim L., Koleczko znokautował Olejniczaka [illegible]

● W dalszych spotkaniach piłkarskich klasy A wyniki były następujące:

Admira, grając w Lesznie, uzyskała remis z tamt. Polonią 1:1 (1:0). Bramkę dla Admiry strzelił Baranowski dla gospodarzy — Fliński.

W Szamotułach miejscowy SKS. zremisował z Polonią Jarocin 1:1 (1:1). Bramkę dla miejscowych uzyskał Zakrzewski, dla gości — Urbaniak.

Poznańska Warta gościła w Gorzowie, remisując z ZZK 2:2 (2:0). Bramki dla Warty zdobyli Opitz i Muszyński dla ZZK — Mlazek i Marcinkowski.

Spotkanie Energetyka i ZZK. Rawicz zakończyło się wygraną pierwszych 3:1 (1:1). Bramki dla Energetyki uzyskali Różycki, Gendera i Grodecki. Jedyną bramkę dla Rawicza strzelił Urbaniak.

Zjednoczeni Kępno pokonali ZZK. Kania Gostyń 2:1 (1:0).

Sytuacja w tabeli klasy A nie uległa większej zmianie, i tak w I grupie prowadzi w dalszym ciągu Polonia Leszno, mając 11 pkt. przed Admirą 7 pkt. i ZZK. Rawicz 6 pkt.

W II grupie na czele tabeli usadowił się TUR Kalisz 9 pkt. przed Polonią Jarocin 8 pkt. i Lubońskí KS. [illegible]

● W przyszłą niedzielę, dnia 3 października odbędzie się mecz z cyklu rozgrywek o puchar śp. Kałuży między Łodzią a Poznaniem. Mecz rozegrany zostanie na boisku Warty o godzinie 11-tej. Kapitan POZPN. ustalił już skład Poznania, który przedstawia się następująco: Krystkowiak (Warta), Sobkowiak i Wojciechowski I (ZZK), Sroka (Dąb), Słoma i Tarka (ZZK), Wojciechowski II (ZZK), Jankowiak (Polonia Leszno), Jóźwiak (Warta), Gogolewski (ZZK), Gierak (Warta), w rezerwie Dusik, Groński, Czapczyk i Opitz (wszyscy Warta), Anioła (ZZK).

Zarząd POZPN. przeznaczył 7 proc. dochodu na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania.

● Zarząd POZPN. na skutek postanowień PZPN. ustalił dwie grupy zawodników w wieku od lat 18—23 utalentowanych którzy przejdą obóz kondycyjny. Każda grupa liczyć będzie 25 osób. Jedną grupę prowadzić będzie mgr. Balcer, drugą Kaz. Śmigiak. Po obozie ustalone zostaną dwie drużyny Orląt, które rozgrywać będą spotkania z zespołami A klasy poznańskiej i Orląt innych okręgów.

● W październiku nastąpi otwarcie krytej pływalni miejskiej przy ul. Stawnej. Liczyć się należy, że pływactwo poznańskie które przespało sezon letni, zabierze się do energicznej pracy i wykorzysta nowe warunki.

● W Gnieźnie odbył się mecz tenisowy między miejscową Surmą a poznańskimi Zjednoczonymi. Wygrali goście, bijąc gospodarzy 7:0.

● Poznańska Warta sprowadza na dzień 7 października zespół bokserów z Pardubic. Drugi występ gości czeskich w Polsce nastąpi w Szczecinie, przypuszczalnie z drużyną Sztormu.

Sport polski w Czechosłowacji

Ostatnia niedziela przyniosła polskim klubom ładne sukcesy. Przegrały jedynie Groń Bystrzyca i Siła Karwina — ale do polskich klubów, więc mistrzowskie punkty zostały niejako w polskiej rodzinie sportowej.

Polonia Karwina pokonała w Orłowej SK Orłowa 4:3 (4:1), bramkami podzielili się: Miczulka (2), Karaś i Sznajder. Spotkanie rezerw dało wynik 1:1. W tabeli mistrzostw I A klasy utrzymuje się Polonia nadal na 4 miejscu, mając równą ilość punktów (6) z Żelazarnymi Trzyniec, Meteorem Orłowa i AFK Sucha. Pierwsze miejsce z 7 punktami zajmuje SK Karwina, który zremisował z Żel. Trzyniec 3:3. Dalsza kolejność: SK Orłowa, SK Frysztat, Rapid Skrzeczoń, Spartak Łazy, Dratowna Pudłów, BH Bogumin i Sokół Cz. Cieszyn.

A oto reszta niedzielnych wyników w tej klasie: Meteor Orłowa — SK Frysztat 3:3, AFK Sucha — BH Bogumin 2:1, Rapid Skrzeczoń — Spartak Łazy 4:1.

Wyniki polskich klubów w I b klasie: Siła Trzyniec — Siła Karwina 1:0 (0:0), Łaznie Darków — Lechia Sucha Górna 0:2 (0:0). Bramkę dla Siły Trzyniec zdobył Marosz z jedenastki, dla Lechii — Pietraszek III i Siwek. Siła Trzyniec, mając 5 punktów, zajmuje czwarte miejsce w tabeli, Lechia jest szósta (4 punkty), zaś Siła Karwina jest ostatnia (1 pkt.).

W klasie III: Beskid Jabłonków — Ruch — Bogumin 3:4 (2:1), Sokol Zpupna Lhota — Groń Bystrzyca 0:10 (0:5) Na drugim miejscu znajduje się Ruch, który nie stracił jeszcze ani jednego punktu (6 punktów mają również Wiktoria Bogumin i SK Wędrynia Beskid Jabłonków z 4 punktami jest czwarty, a Groń Bystrzyca — piąty (2 punkty).

CZESI — POLACY W LEKKIEJ ATLETYCE 90:37

Mecz lekkoatletyczny w Boguminie zakończył się wysoką przegraną polskich reprezentantów.

Łódzka klasa A

ŁÓDŹ. W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej klasy „A". W Zgierzu w czasie meczu między miejscową „Borutą" a łódzkim TUR-em doszło do awantur na boisku. Niezadowolona z orzeczeń sędziego publiczność dotkliwie pobiła sędziego Walczaka z Łodzi, który odgwizdał walkower na korzyść drużyny łódzkiej, ponieważ usunięty z gry zawodnik „Boruty" — Zbroja, nie chciał opuścić boiska. Energiczne śledztwo prowadzi Milicja oraz ŁOZPN, a winni zostaną surowo ukarani.

W dalszych spotkaniach o mistrzostwo klasy „A" ZZK Łódź zwyciężył „Tomaszowiankę" 3:1, zaś łódzki „Włókniarz" pokonał „Zjednoczonych" 3:1.

* *Na zawodach automobilowych we Florencji zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 7 osób. Kierowca włoski Ermini jadąc z szybkością 170 km. na godz., wypadł z toru na widownię, przytłaczając wozem 7 osób, które poniosły śmierć na miejscu.*

Z Rzeszowa

● *Pierwsza niedziela mistrzostw. kl. A jesiennej rundy minęła pod znakiem remisów. Nieoczekiwanie Resovia zremisowała u siebie z Naftą z Krosna. Wynik zawodów 1:1 (1:1) odzwierciedla przebieg gry, który był nieciekawy i gospodarze zagrali poniżej swej formy. Dla Resovii uzyskał Krzyszczak.*

W Krośnie Legia zremisowała z PZL (Rzeszów) 2:2 (1:0). Po zawodach doszło do gorszących zajść na boisku, gdzie publiczność z Krosna pobiła graczy oraz sędziego.

W trzecim spotkaniu mistrzowskim w Gorlicach „Sanoczanka" wywiozła z obcego terenu jeden cenny punkt z meczu z Orlem, którego wynik brzmiał 1:1.

Legia (Krosno)	[illegible]	1	[illegible]:2
Nafta (Krosno)	[illegible]	1	[illegible]:1
Orzeł (Gorlice)	[illegible]	1	[illegible]:1
PZL (Rzeszów)	[illegible]	[illegible]	[illegible]:2
Resovia (Rzeszów)	[illegible]	[illegible]	[illegible]:1
Sanoczanka (Sanok)	[illegible]	[illegible]	[illegible]:1

● *O mistrzostwo kl. B padły następujące wyniki: SKS (Reszów) — RS Gwardia 3:1 (1:0). Bramki dla SKS uzyskali Majcher, Buriak z wolnego i Warchałowski dla pokonanych Bigaj.*

W Boguchwale Resovia Ib pokonała KS Izolator 2:1 (1:0).

W Łańcucie rezerwa PZL (Rzeszów) odniosła zwycięstwo nad HKS Czuwaj 3:1 (1:1).

W Strzyżowie: Wisłok — Nafta Ib 3:0 (2:0).

W Jaśle: JKS Czarni — ZKS Naprzód 4:1 (3:1). Wszystkie bramki dla Czarnych zdobył Styczyński, dla Naprzodu Kalisz.

● *Klasa C: KS Dziecovia (Dzików) — KS Kolbuszowianka 1:1 (1:0). KS Błyska (Sędziszów) — KS Zaczernie 3:3 (1:1).*

● *Kierownikiem sekcji piłki nożnej KS Resovia został wybrany Cerba Jan, po rezygnacji z tego stanowiska prof. Bulasa.*

Cocktail wrocławski

* CPN Gaz Wrocław odzyska prawdopodobnie stracone w meczu z Pionierem punkty, ponieważ w drużynie wojskowych grali gracze nieuprawnieni.

* Przy AZS-ie powstała sekcja lekkoatletyczna juniorów. Obowiązkiem jej trenera biegacza Burki będzie szkolenie najmłodszych zwolenników „królowej sportu". Treningi młodych lekkoatletów odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na Stadionie Olimpijskim.

* „Kolarze odbudowują Stolicę" — pod tym hasłem zostały zorganizowane we Wrocławiu zawody kolarskie, w których wzięli udział prawie wszyscy miejscowi zawodnicy. Zawodom z powodu dużej ilości konkurencyjnych imprez przyglądało się tylko 100 osób. W biegu żółwim zwyciężył Fruszkin (Pafawag), który na pokrycie 100 mtr. potrzebował aż 6-ciu minut.

* Po dwóch niedzielach mistrzostw piłkarskich Dolnego Śląska, tabele rozgrywek przedstawiają się następująco:

GRUPA I:

Victoria Sobięcin	2	[illegible]	[illegible]
Mieszko Wałbrzych	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kam. Góra	2	[illegible]	[illegible]:4
Garbarnia Brzeg	2	[illegible]	[illegible]
Pafawag Wrocław	2	[illegible]	[illegible]
Dziewiarz Legnica	2	[illegible]	[illegible]
Julia Biały Kamień	2	[illegible]	[illegible]
Gwardia Wrocław	2	[illegible]	[illegible]

GRUPA II:

IKS Wrocław	[illegible]	4	13:5
Chrobry Wałbrzych	[illegible]	4	7:3
Odra Wrocław	2	[illegible]	6:3
Żarów	[illegible]	[illegible]	7:6
ZMP Jelenia Góra	[illegible]	[illegible]	7:6
Wolność Bielawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Burza Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lustrzanka Wałbrzych	[illegible]	0	[illegible]

GRUPA III:

WUZ Wrocław	2	4	[illegible]:2
Len Wałbrzych	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Nysa Kłodzko	[illegible]	2	[illegible]
Pionier Wrocław	2	2	[illegible]
Bielawianka Bielawa	[illegible]	[illegible]	4:4
CZKS Strzelin	2	[illegible]	3:3
CPN Gaz Wrocław	[illegible]	0	[illegible]
Polonia Ib Świdnica	[illegible]	[illegible]	2:[illegible]

Wiadomości szczecińskie

● W okręgowych mistrzostwach bokserskich padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki:

Odra wysoko pokonała Sztorm 11:5. Mimo przegranej drużyna Sztormu, która od pewnego czasu trenuje p. Szydło, wyraźnie podciąga się i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Spotkanie Gwardia (Szczecin) — Skra zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7.

● Druga niedziela jesiennej rundy piłkarskiej przyniosła następujące rezultaty:

A-klasa: AZS — Odra 0:0, Pocztowy KS uległ niespodziewanie u siebie słupskiej Gwardii 0:2, po grze raczej równorzędnej. W Białogardzie [illegible] Szczecinka zremisował z [illegible] tejszą Unią 2:2.

B-klasa: Orzeł (Wałcz) — ŻKS 1:1, Piast — Osadnik 4:0, Odra Ib — AZS Ib 3:0

C-klasa: Sztorm — Gryf 6:1, Zdrój — Drukarz 2:1 Spółdzielczy KS — PZ Ił.Ż. 0:2, Budowlani — ZKS II 6:4, Gwardia — Pogoń 7:0.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba - Katowice W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiecka — Zakopane, J. Niecieckі — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, E. Grocholski — Przemyśl, J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin T. Strzębalski — Kielce T. Dutkowski — Radom Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, t. l. 309-73 (wewn.: kier. 008 dział prenumeraty 009) — Konto P. K. O. III-4990. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5 telefony 576-83 i 576-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1. tel. 545-60. — Drukarnia nr [illegible] Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką pocztową zł 95.— R 16105

Kto będzie mistrzem Ligi i kto z niej spadnie?

Cracovia ma najtrudniejsze zadanie...

...a Ruch i Wisła najwięcej szans na mistrzostwo

[illegible]

Na razie na czele tabeli kroczy w dalszym ciągu Cracovia, której wyrósł bardzo poważny konkurent w postaci lokalnego rywala Wisły. Na trzecim miejscu znajduje się dopiero leader rundy wiosennej Ruch. Te trzy zespoły stoczą między sobą bój o pierwszeństwo. Obecnie ogólne zainteresowanie około ekstraklasy skupia się właśnie na tych 3 zespołach. Który z nich wyjdzie zwycięsko z walki o tytuł mistrzowski. Postarajmy się krótko zanalizować pozostałe do rozegrania mecze.

[illegible]

Widzew ale trzech pozostałych kandydatów trudno jeszcze określić. Wszystko będzie zależało od szeregu okoliczności i... szczęścia. Po ubiegłej niedzieli Rymer dzięki zwycięstwu nad ŁKS wydostał się ze strefy ostatnich, ale czy miejsce to uda mu się utrzymać? Prócz Widzewa, Tarnovii, Garbarni i bytomskiej Polonii, które to zespoły okupują obecnie cztery końcowe miejsca, poważnymi kandydatami do spadku są jeszcze Rymer i stołeczna Polonia a do pewnego stopnia i ŁKS, który posiada bardzo trudne mecze do rozegrania i to na boiskach obcych z takimi przeciwnikami jak: stołeczna Polonia, Wisła, Warta, ZZK. Nie jest więc wykluczone, że i zespół łódzki może opuścić szeregi ekstraklasy. Walka o utrzymanie się w lidze będzie bardzo zacięta, a wyjaśnienia należy również oczekiwać dopiero po całkowitym ukończeniu rozgrywek.

Tych miłośników piłkarskich, którzy zdają sobie już jasno i dokładnie sprawę z tego kto zostanie mistrzem a kto będzie musiał opuścić szeregi ekstraklasy odsyłamy do naszego konkursu,





Fot. Cz. Datka

Fragmenty meczów piłkarskich odbytych w ub. niedzielę na Śląsku. Z lewej moment z gry Polonia Bytom — Cracovia, z prawej Szombierki — Lechia (Gdańsk)





Z lewej środkowy napastnik Szombierek Podeszwa w chwili główkowania na bramkę Lechii gdańskiej. Z prawej zawodnik Garbarni Śliwa podczas udzielania mu pomocy po kontuzji na meczu z AKS w Chorzowie

Fot. Cz. Datka

Z całej trójki w najbardziej trudnym położeniu znajduje się Cracovia, której wypada rozegrać szereg meczów na boiskach obcych, i to u takich zespołów jak Ruchu, AKS, Legii. Trudno wprost uwierzyć by Cracovia z zawodów tych wyniosła pełne 6 punktów. Kto wie czy nawet nie trzeba będzie się pogodzić z utratą właśnie wszystkich punktów w tych meczach. Ponadto Cracovia rozegra jeszcze spotkanie w Łodzi z ŁKS (24. 10.) i również tutaj należałoby postawić znak zapytania nad sprawą dwóch punktów. Ponadto Cracovia rozegrać musi jeszcze mecz z... Wisłą na własnym boisku, który z uwagi znowu na formę Wisły będzie również trudny do wygrania. Jedyne pewne punkty Cracovii można jej przyznać w meczu z Garbarnią na własnym boisku. Jak z tego wynika Cracovię trzeba będzie mimo wszystko wyłączyć z konkurencji o pierwsze miejsce.

W najlepszym położeniu znajduje się natomiast Wisła. Ta posiada do rozegrania mecze z przeciwnikami o wiele słabszymi od przeciwników Cracovii a przez to możliwości zdobycia punktów są większe. Jednak i tutaj nie brak pewnego „ale". Jest nim mecz z Wartą z Poznania i... Rymerem w Rybniku. Ten ostatni mecz może się okazać niebylejakim wydarzeniem sezonu. Może on z jednej strony zadecydować o mistrzostwie Wisły a z drugiej strony o spadku Rymera z ligi. W takim wypadku trudno przewidzieć zwycięzcę. Ponadto losy spotkania Cracovia — Wisła są również niewiadomą. Wygrana Cracovii wobec słabych [illegible] możliwości na mistrzostwo nie dałaby jej wiele a ułatwiłaby raczej drogę Ruchowi do mistrzostwa.

Trzeci kandydat do tytułu mistrzowskiego Ruch posiada już prawie najtrudniejsze mecze za sobą. Najgroźniejszy rywal Cracovia będzie grał na jego boisku, a więc szanse na zwycięstwo większe niż normalnie. Ponadto Ruch posiada u siebie stołeczną i bytomską Polonię oraz Legię, a na wyjazdach Widzew i Rymer. Teoretycznie posiada więc Ruch możliwości zdobycia największej ilości punktów w końcowej fazie rozgrywek, która może zniwelować obecnie istniejącą różnicę.

Kto wejdzie oprócz Lechii do ekstraklasy?

Na froncie rozgrywek o miejsce w ekstraklasie odbędą się w nadchodzącą niedzielę następujące mecze:

W GDAŃSKU: Lechia — PTC Pabianice.

W RADOMIU: Radomiak — Szombierki.

Lechia zdobędzie dalsze dwa punkty i umocni jeszcze bardziej swą pozycję. Zresztą pozycja Lechii jeżeli chodzi o miejsce w ekstraklasie jest niezagrożona. Posiada ona u siebie do rozegrania dwa mecze: z PTC i Skrą, które niewątpliwie rozstrzygnie na swą korzyść. Jedyne punkty, które może utracić (względnie jeden) to w spotkaniu z Radomiakiem w Radomiu, co z uwagi na formę Lechii nie jest jeszcze przesądzone.

Cała uwaga w tych rozgrywkach jest obecnie skierowana na walkę o drugie miejsce, które — jak wiadomo — również daje wstęp do ekstraklasy. Szombierki, uważane za kandydata na to miejsce odpadły zdaje się już z tej walki. Na placu boju pozostaje jeszcze Radomiak i Skra. Jedna z tych dwóch drużyn będzie drugim obok Lechii ligowcem. Komu przypadnie w udziale ten zaszczyt? W lepszym położeniu znajduje się Radomiak, posiadający na równi ze Skrą możliwość zdobycia 4 punktów, a z uwagi na to, że w chwili obecnej posiada punkt [illegible]

[illegible]



Fot. [illegible]

[illegible]



Fot. [illegible]

[illegible]

Jak typują czytelnicy?

Nasz konkurs „Kto będzie mistrzem Ligi i kto z niej spadnie" wzbudził wśród Czytelników wielkie zainteresowanie. Codziennie poczta dostarcza do naszej redakcji bardzo dużą ilość odpowiedzi, napływających z różnych stron kraju. Czytelnicy emocjonują się konkursem do tego stopnia, że wraz z kuponami przysyłają również obszerne listy, w których „motywują" swoją klasyfikację. W ub. sobotę nadszedł m. in. jeden z takich listów z Góry Śląskiej (Dolny Śląsk), który z uwagi na dość ciekawą treść postanowiliśmy ogłosić. List ten był pisany przed niedzielą, a więc przed ważnym spotkaniem dla kształtowania się czoła tabeli Wisła — Ruch. Oto jego treść:

[illegible]

meczów drużyn wymienionych w kuponach. I tak, jeżeli chodzi o szanse Ruchu na mistrza Polski na rok 1948, to te przedstawiałyby się następująco:

26. IX Wisła — Ruch, przegrana. 24. X. Ruch — Polonia W., wygrana — 2 pkt. 31. X Rymer — Ruch, wygrana — 2 pkt., 7. XI. Ruch — Cracovia, wygrana — 2 pkt. 14. XI Widzew — Ruch, wygrana — 2 pkt. 21. XI. Ruch — Polonia B. wygrana — 2 pkt. 28. XI. Ruch — Legia wygrana — 2 pkt.

Tym sposobem Ruch powinien zdobyć jeszcze 12 punktów, co da mu w sumie 40 punktów i wyprzedzi Cracovię o 2 punkty, która według mych obliczeń uzyska 38 punktów i zajmie 2 miejsce.

Wisła według mego zdania powinna zdobyć jeszcze 10 punktów i zająć 3 miejsce z 36 punktami. Jeżeli chodzi o końcowy układ tabeli, to uważam, że Widzew spada nieodwołalnie.

Drugą drużyną, która spada byłaby Tarnovia. Jej szanse oceniam następująco:

26. IX. ZZK — Tarnovia, przegrana Tarnovii. 24. X. Tarnovia — Widzew, wygrana Tarnovii — 2 pkt. 31. X. Tarnovia — Warta, przegrana Tarnovii — 7. XI. Garbarnia — Tarnovia, przegrana Tarnovii — 14. XI. Tarnovia — Polonia W., wygrana Tarnovii — 2 pkt. 21. XI. Tarnovia — AKS, remis — 1 pkt. 28. XI. Polonia B. — Tarnovia, przegrana Tarnovii.

Tym sposobem Tarnovia zdobyłaby 19 punktów i musiałaby opuścić szeregi ekstraklasy.

Szanse Rymera oceniam następująco: 26. IX. Rymer — ŁKS, remis — 1 pkt. 24. X. Garbarnia — Rymer, przegrana. 31. X. Rymer — Ruch, przegrana. 7. XI. Rymer — Widzew wygrana — 2 pkt. 14. XI. Legia — Rymer, remis — 1 pkt. 21. XI. Rymer — ZZK, remis — 1 pkt. 28. XI. Rymer — Wisła, przegrana.

W ten sposób zdobyłby Rymer 19 punktów i jako taki opuszcza szeregi ekstraklasy.

Szanse Polonii Bytom, oceniam następująco: 26. IX. Polonia — Cracovia, przegrana. 24. X. Polonia — AKS, remis — 1 pkt. 31. X. ZZK — Polonia, przegrana. 7. XI. ŁKS — Polonia, przegrana. 14. XI. Polonia — Warta, remis — 1 pkt. 21. XI. Ruch — Polonia, przegrana. 28. XI. Polonia — Tarnovia, wygrana — 2 pkt.

Tak więc Polonia Bytom zdobyłaby 19 punktów i musiałaby opuścić szeregi ekstraklasy. Pozostałe drużyny w dalszym układzie tabeli, typuję na zdobywców ponad 20 punktów, co zapewni im miejsce w ekstraklasie.

Oczywiście odchylenia i niespodzianki mogą być nawet dość znaczne, gdyż jak to się mówi piłka jest okrągła, a forma naszych drużyn ekstraklasy w tym roku jest podobna do pogody marcowej, niemniej jednak w danej chwili, to znaczy w dniu 22 września 1948 r. oceniam sytuację jak wyżej.

Przy okazji zasyłam serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy na polu sportowym Szanownej Redakcji „Sportu i Wczasów".

DK (Góra Śląska — Dolny Śląsk)

Jak z listu tego wynika, nasz „konkursowicz" przewidywał porażkę Ruchu w Krakowie i mimo to zdecydował się faworyzować drużynę śląską. Czy jego przewidywania okażą się słuszne, okaże się w listopadzie.

Z uwagi na to, że obecnie w rozgrywkach o punkty następuje blisko miesięczna przerwa czytelnicy nasi będą mieli bardzo dużo czasu na dokładną analizę możliwości wszystkich zespołów, ubiegających się tak o tytuł mistrzowski jak i miejsce w ekstraklasie. Dla lepszej orientacji podajemy terminarz pozostałych do rozegrania meczów oraz warunki naszego konkursu.

Wszystkim, którzy mają zamiar wziąć udział w naszym konkursie podajemy ponownie do wiadomości, że dla zwycięzców przewidziane są nagrody ogólnej wartości

100.000,— zł.

Wśród nagród przewiduje się: 3-lampowy radioaparat, rower, zegarek męski, albumy artystycznych zdjęć z Olimpiady i „Tour de Pologne", prenumeraty roczne i półroczne „Sportu i Wczasów", książki itd.

Końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa w dniu 23 października br.

Warunki konkursu są następujące:

1. **W konkursie udział może wziąć każdy czytelnik „Sportu i Wczasów", który wypełni 4 jednakowo brzmiące kupony i nadeśle je pod adresem: Redakcja „Sportu i Wczasów", Katowice, ul. Młyńska 9 — konkurs sportowy.**
2. **Ostateczny termin nadesłania odpowiedzi upływa z dniem 23 października 1948 r.**
3. **Każdy czytelnik może nadesłać po kilka rozwiązań konkursowych, jednak każde rozwiązanie musi być wypełnione na 4 kuponach jak podano w pkt. 1.**
4. **W razie nadesłania większej ilości trafnych odpowiedzi, odpowiadających końcowemu układowi tabeli ekstraklasy, o podziale nagród zadecyduje losowanie, które dokonane zostanie w obecności czytelników.**

Kupon konkursowy „Sportu i Wczasów"

Jakie miejsca zajmą drużyny w ekstraklasie

I. ....

II. ....

III. ....

13. ....

14. ....

[illegible]